

L. Breżniew w Belgradzie

W środę do Belgradu przybył z nieoficjalną wizytą przy jawnym sekretarzu KC KPZR, Leonid Breżniew. Na lotnisku belgradzkim powitał go prezydent Jugosławii, przewodniczący Związku Komunistów Jugosławii, Josip Broz Tito.

Wraz z L. Breżniewem do Belgradu przybyli sekretarz KC KPZR K. Katuszew, członek KC KPZR, naczelnik wydziału w KC KPZR, K. Rusakow, członek KC KPZR, wiceminister spraw zagranicznych ZSRR, N. Rodionow.

Po przybyciu do Belgradu sekretarz generalny KC KPZR, L. Breżniew złożył wieniec na Grobie Nieznanego Żołnierza na wzgórzu Avala pod Belgradem. W środę po południu w Białym Pałacu w Belgradzie rozpoczęły się rozmowy L. Breżniewa z Josipem Broz Tito. Uważa się, że dotyczą one zagadnień współpracy dwustronnej, jak też niektórych najważniejszych problemów.

Zainteresowanie wizytą belgradzką L. Breżniewa jest ogromne. O rozmowach Breżniew — Tito informuje ponad 250 reporterów i komentatorów.

Powstał Polski Społeczny Komitet Bezpieczeństwa i Współpracy

22 bm. powołany został w Warszawie Polski Społeczny Komitet Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie. W swej pracy komitet koncentrować będzie wysiłki i aktywność przede wszystkim w kierunku szybkiego przygotowania i zwołania konferencji w sprawie bezpieczeństwa i współpracy na naszym kontynencie.

W skład komitetu weszli przedstawiciele szerokiego kręgu społeczeństwa — działacze organizacji politycznych, społecznych i zawodowych, polscy, naukowcy, robotnicy i rolnicy, dziennikarze.

Na inauguracyjne posiedzenie komitetu, które odbyło się w siedzibie Ogólnopolskiego Komitetu Pokoju, przybyli: członek Biura Politycznego, sekretarz KC KPZR — Józef Tejchma, Kierownik Wydziału Zagranicznego KC KPZR — Ryszard Frelek, zastępcy kierowników wydziałów KC KPZR: Biura Prasy — Marian Kruczkowski i zagranicznego — Emil Wojtaszek, redaktorzy naczelni agencji, prasy, radia i telewizji.

W ostatnim okresie na kontynencie europejskim rozwija się aktywne działanie zmierzające do stworzenia w tej części świata trwałego systemu bezpieczeństwa opartego na zas-

GWIAZDOS WIELKOPOLSKI

POZNAŃ
CZWARTEK
23
WRZEŚNIA
1971

Wydanie A
Rok wyd. XXVII
Nr 226 (8579)
Cena 50 gr

Po posiedzeniu Biura Politycznego KC PZPR

Kluczowe zadanie — dalsza poprawa zaopatrzenia rynku

Jak podawaliśmy, 21 bm. Biuro Polityczne KC PZPR zapoznało się z informacją Ministra Handlu Wewnętrznego o przewidywanym zaopatrzeniu rynku w IV kwartale br. O tych bliskich i ważnych dla społeczeństwa sprawach mówi min. Edward Sznajder.

— Chcę na wstępie przypomnieć — stwierdził E. Sznajder — że jako minister

handlu wewnętrznego już trzy razy od grudnia ubiegłego roku referuję te sprawy na posiedzeniach Biura Politycznego, a niezależnie od tego zagadnienia związane z poprawą zaopatrzenia ludności były wielokrotnie omawiane na tym forum. Świadczy to dobitnie o wysokiej randze, jaką obecne kierownictwo partii nadaje sprawom produkcji towarów konsumpcyjnych i rozwojowi handlu.

Jeśli chodzi o sprawy rynku w najbliższych miesiącach, to należy wskazać, że w wyniku ustaleń Rady Ministrów z lipca, sierpnia i września br. resorty gospodarcze zgłosiły dodatkową produkcję towarów rynkowych wartości 7 mld. zł. Ponieważ asortyment wyrobów objętych tymi dostawami jest ściśle uzgodniony z handlem, powinny być artykuły potrzebne i poszukiwane.

Wiadomo, że podstawowe znaczenie dla zaopatrzenia rynku spożywczego mają dostawy mięsa i przetworów mięsnych, pragnę więc podać, że we wrześniu dostawy mięsa i przetworów mięsnych (łącznie z mięsem z odkupu gospodarczego) są wyższe o 17,3 proc. a w IV kwartale br. będą one wyższe o ponad 18 proc. w porównaniu z analogicznym okresem ub. roku. Mimo tak znacznego zwiększenia, ilości mięsa i przetworów mięsnych nie wystarczą jeszcze na pełne zaspokojenie popytu, co powoduje konieczność utrzymania prio-

rytetu zaopatrzenia dużych aglomeracji miejskich i osiedli robotniczych. Duży nacisk kładziemy na zwiększenie sprzedaży ryb i drobiu. Nie jest pokryty w pełni popyt na masło, aczkolwiek w IV kwartale br. możemy go dostarczyć o 6,5 proc. więcej niż w podobnym okresie ub. roku. Istnieje dostateczna, a nawet nie w pełni uwzględniana w zamówieniach podaż tłuszczów roślinnych oraz smalcu i słoniny. Zwiększamy też produkcję i dostawy szlachetnych odmian margaryny, a zwłaszcza margaryny „Maja”, która nadaje się do bezpośredniej konsumpcji — tak jak masło.

Do najczęściej nabywanych przez ludność artykułów przemysłowych zaliczają się wyroby przemysłu lekkiego. Dlatego więc — powiedział min. E. Sznajder — przypominę, że tegoroczne ich dostawy będą wyższe o ponad 11 proc. od ubiegłorocznych. Duży wpływ na poprawę zaopatrzenia rynku w tym dziale przynosi dodatkowy import atrakcyjnych wyrobów o wartości 1 mld. zł oraz również dodatkowy import surowców i półfabryka-

Dokończenie na str. 2

Jak lepiej pracować?

Spotkanie działaczy ZMS

Jak lepiej pracować — w tym jednym lapidarnym zdaniu oddać można treść i atmosferę spotkania przewodniczących Zarządów Zakładowych ZMS ze 163 największych w kraju zakładów pracy, które — co podkreślone zostało w decyzjach Sekretariatu KC PZPR i Rady Ministrów — odgrywają wiodącą rolę nie tylko w gospodarce, ale i w życiu polityczno-społecznym naszego państwa.

Naradę, w której uczestniczyli: członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Jan Szydłak, sekretarz CRZZ — Zbigniew Krawczyński oraz przedstawiciele szeregu resortów gospodarczych otworzył przewodniczący ZG ZMS — Andrzej Żabiński.

W krytycznej i rzeczowej dyskusji — w oparciu o myśli zawarte w wytycznych na VI Zjazd partii — poddano ocenie większość inicjatyw produkcyjnych ZMS próbowano określić ich skuteczność i sposoby takiej ich modyfikacji, aby coraz pełniej włączyły młodych pracowników w całokształt przeobrażeń zachodzących w naszej gospodarce i całym kraju. Tematem narady, która jest konkretnym wkładem środowisk młodzieży robotniczej w ogólnonarodową debatę jaka toczy się przed VI Zjazdem partii, były więc problemy socjalistycznego współzawodnictwa pracy, ruchu racjonalizatorskiego, ZMS-owskich patronatów, realizacja i dalsze zamierzenia na polu czynów produkcyjnych pod hasłem „Dar Ojczyźnie” — słowem to wszystko co stanowi o

jakości i efektach pracy zakładowych organizacji ZMS.

Starając się określić sposoby zwiększenia roli młodych robotników, techników i inżynierów w procesie poprawy funkcjonowania wielkich zakładów pracy, działacze ZMS wskazywali na potrzebę stałego doskonalenia młodzieżowych inicjatyw produkcyjnych, podejmowania nowych i stałego ich konfrontowania z codzienną praktyką. (PAP)

Od naukowców i inżynierów
polskiego pochodzenia

Depesze do E. Gierka i P. Jaroszewicza

Naukowcy i inżynierowie polskiego pochodzenia zamieszkali w wielu krajach czterech kontynentów świata, zaproszeni do Polski przez Naczelną Organizację Techniczną na obrady VI Kongresu Techników w Poznaniu — po zwiedzeniu szeregu ośrodków nauki i zakładów przemysłowych — wyjeżdżając, wystosowali depesze do I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka i prezesa Rady Ministrów Piotra Jaroszewicza.

W depeszy adresowanej do E. Gierka piszą m. in. „opuszczając kraj rodzinny, składamy na Pana ręce wyrazy głębokiego uznania za żywe zainteresowanie działalnością NOT oraz za wielkie osiągnięcia przemysłowe i naukowe dokonane pod przewodnictwem PZPR”.

Zapewniając o swym przywiązaniu do „wspólnego kraju”, przekazują na ręce P. Jaroszewicza życzenia dalszych osiągnięć w rozwoju polskiej nauki i przemysłu. (PAP)

1 października w ChRL

Nie będzie tradycyjnego pochodu w Pekinie

Wiadomość o odwołaniu tradycyjnego pochodu i imprez z ogniami sztucznymi, które miały się odbyć 1 października, w dniu święta narodowego ChRL, została potwierdzona przez przedstawiciela Departamentu Informacji chińskiego MSZ. Przyczyną nie padano.

Targi Krajowe

Przemysł maszynowy i ciężki wchodzą szerzej na rynek

Przemysł maszynowy i ciężki należą do wystawców, którzy uczestniczą w Targach Krajowych tylko na jesieni. Stąd też na wczorajszej konferencji prasowej wiceministrowie: Andrzej Kopeć i Tadeusz Talma przedstawili całoroczne programy udziału swych resortów w zaopatrywaniu rynku.

Przemysł maszynowy zapewnia obecnie dostawy wartości 35 mld zł. Jest to 20 procent więcej niż w ubr. i znacznie więcej niż w innych latach, kiedy to dynamika wynosiła 5-6 procent. W stosunku do poziomu obecnego, w roku przyszłym ilość towarów pochodzących od tego wytwórcy zwiększy się o dalsze 16 procent. Znaczący postęp notuje się też we wzroście asortymentu towarów rynkowych — w roku przyszłym będzie dwukrotnie więcej nowości niż obecnie i stanowić one będą jedną piątą wszystkich wyrobów resortu. Między innymi w ten sposób trafią na rynek wystawiane na Targach wzory artykułów, na które handel poszukuje producenta.

Produkcja artykułów konsumpcyjnych, pochodząca z przemysłu ciężkiego sięgnie w tym roku 11 mld zł wartości. W sumie tej zawarta jest już produkcja dodatkowa, jaką uzyskuje resort dzięki inicjatywom załóg. W ten sposób dostawy tegoroczne zwiększone będą o 12, a w roku przyszłym — o 8 procent. Poprawa zaopatrzenia nastąpi ponadto drogą wymiany nadplanowej produkcji z innymi krajami.

Dane te posłużyły wystawcom do stwierdzenia, że w ten sposób osiągnie się już w roku przy-

szłym globalną równowagę rynkową. Handel otrzyma bowiem np. o 37 proc. więcej kuchni gazowych, o 40 proc. aparatów do gotowania, 35 proc. nakryć nierzędzi, a ponadto nowe naczynia emaliowane, nakrycia stołowe, wyroby nożownicze, kuchnie z wyposażeniem, jak np. rożen itp. Jeszcze w nadchodzącym kwartale znajdą się w sprzedaży syfony dwuitrowe i szybki warty „Tramp”.

Chcąc stwierdzić tych nie podważał handel, zapowiedział on nie pełne pokrycie zapotrzebowania na imbyrki, menażki, łyżki czerpakowe, wiadra ocynkowane, za mało też będzie armatury i drutu. Dodając do tego zapowiedź zwiększenia o miliard zł wartości sprzętu zmechanizowanego dla gospo-

Dokończenie na str. 2

Delegacja ŚRP w ONZ

W siedzibie ONZ w Nowym Jorku przebywa delegacja Światowej Rady Pokoju ze swym sekretarzem generalnym Chandrą na czele. Złożyła ona wizytę sekretarzowi generalnemu ONZ U Thantowi.

W toku tego spotkania U Thant podkreślił wysoki autorytet ruchu obrońców pokoju i stwierdził, że może on przyczynić się do powodzenia akcji ONZ w różnych sprawach. Omówiono także szczegółowo możliwości praktycznych kontaktów między Światową Radą Pokoju a różnymi agendami ONZ. (PAP)

Nixon przyjmie Gromykę

W Waszyngtonie podano do wiadomości, że prezydent USA Richard Nixon przyjmie oficjalnie w Białym Domu ministra spraw zagranicznych ZSRR Andrieja Gromykę we wtorek 29 września.

Pierwsze połączenie

Jak doniosła Agencja KCNA, w środę w granicznym mieście Panmun-don zostało uruchomione pierwsze połączenie telefoniczne między obu częściami Korei. Uruchomienie tego połączenia uzgodnione zostało podczas rozmów delegacji Czerwonego Krzyża, poświęconych problemowi łączenia rodzin.

Plenum w Bratysławie

W środę w Bratysławie rozpoczęło się plenum Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Słowacji. Omówi ono zadania związane z nadchodzącymi wyborami do organów przedstawicielskich CSRS oraz Słowackiej Republiki Socjalistycznej a także przedysku-

tuje realizację decyzji zjazdów Komunistycznej Partii Czechosłowacji i Komunistycznej Partii Słowacji.

Pomoc USA dla Izraela

Nowojorski korespondent izraelskiego dziennika „Maariv” poinformował, że

PAP-RADIO-INFO-TELEFONEM
RADIO-INFO-TELEFONEM-PAP
INFO-TELEFONEM-PAP
TELEFONEM-PAP
PAP-INFO-TELEFONEM-PAP
RADIO-INFO-TELEFONEM-PAP

formował czytelników, że Stany Zjednoczone zaofiarowały Izraelowi sprzedaż znacznej liczby samolotów wojskowych. Korespondent pisze, iż obietnica USA przewiduje dostawę samolotów typu „Phantom” i „Skyhawk”.

Kosygin odwiedzi Maroko

W Maroku podano do wiadomości, że w październiku złoży tam

Nasilenie barbarzyńskich nalołów na DRW

Rozgłoszania w Hanoi podała, że w czasie wtorkowych nalołów nad DRW stracono zostały dwa samoloty amerykańskie, a wiele innych uszkodzonych. Rozgłoszenia opublikowała też oświadczenie rządu Demokratycznej Republiki Wietnamu stwierdzające, że w nalołach na gęsto zaludnione rejon prowincji Quang Binh brało udział ponad 200 pirackich maszyn amerykańskich.

W wyniku tych barbarzyńskich nalołów zginęło wiele kobiet i dzieci. (PAP)

wizytę oficjalną przewodniczący Rady Ministrów ZSRR Aleksiej Kosygin.

Protest mieszkańców Tatikawy

Mieszkańcy Tatikawy, gdzie znajduje się baza lotnictwa USA, występują przeciwko umieszczeniu w tej bazie oddziałów japońskich „sil samobrony”. Mer miasta — K. Abe, skierował do Rady Obrony Narodowej Japonii protest w związku z planem przeniesienia do bazy w ciągu najbliższych miesięcy żołnierzy japońskich, którzy mają tam przebywać razem z żołnierzami amerykańskimi.

Spotkanie w Dżiddzie

Z Dżiddy donoszą, że w środę rano odbyło się tam kolejne spotkanie delegacji jordańskiej i palestyńskiej z udziałem mediatorów — egipskiego, el-Choly i saudyjskiego — Sakkafa. Omawiano saudyjsko-egipski dokument roboczy zaakceptowany jako podstawa do dyskusji przez stronę jordańską i palestyńską.

POGODA

23 bm. Polska będzie na skraju wyżu z centrum nad Ukrainą. Przewiduje się zachmurzenie niewielkie, w nocy i rano miejscami mgły. Temperatura minimalna 8 do 10 st. maksymalna od 18 st. na półn.-wsch. do 23 st. miejscami w głębi kraju.

Tragedia uchodźców



Ciężkie chwile przeżywają uchodźcy z Pakistanu Wschodniego, którzy szukają ratunku w indyjskim Bengalu Zachodnim. Po epidemii cholery, która zaatakowała uchodźców, tęczę Indii nawiedziła katastrofalna powódź. Na zdjęciu: zalany przez powódź obóz dla uchodźców pakistańskich pod Kalkutą. CAA — UPI — telefoto

• Dodatkowe towary • Produkcja dla eksportu • Więcej lepszych dróg i dojazdów • Coś dla szkoły

Kolejne dni przyniosły nowe meldunki o zobowiązaniach przedzjazdowych. Czyni podejmują nie tylko załogi zakładów przemysłowych, ale i drogowcy, uczniowie oraz pracownicy biur oraz urzędów.

Żaloga Poznańskich Zakładów Metalowych Przemysłu Terenowego zobowiązała się

Targi Krajowe

Dokończenie ze str. 1

darstwa domowego, o pół miliarda — części motoryzacyjnych w roku przyszłym, można sądzić, że istotnie nadchodzi nowa faza zaopatrywania rynku, kiedy najważniejszym problemem staje się nie ilość, ale jakość, rodzaj, asortyment.

Zapowiedzią tej fazy są rzetelne zainteresowania obu przemysłów wdrażaniem nowości, i przyspieszeniem ich produkcji. Dzięki uruchomieniu licencyjnej produkcji silników elektrycznych ułamkowych mocy, już za rok ujrzymy nowy sprzęt zmechanizowany dla domu. W ciągu trzech lat nastąpi całkowita wymiana używanych tu wzorów, a w czasie jeszcze krótszym, bo dwuletnim — wzorów produkowanych np. przez przemysł elektroniczny. Już teraz więc twórcy zaczynają myśleć o tym co mogą i powinni produkować dla nas w dalszej przyszłości.

Jak poinformowano dziennikarzy, szerokie perspektywy rysują się również przed przemysłem motoryzacyjnym. Obecnie zaawansowane są rozmowy z kilkoma zagranicznymi firmami na temat zakupu licencji samochodu małodługożwego, a jeszcze w tym roku znajdują się pierwsze samochody dostawcze dla wsi, produkowane w oparciu o zespoły „Syreny”. (zs)

W środę 22 bm. przybyła na Jesienne Targi grupa posłów z sejmowej Komisji Handlu Wewnętrznej. Obejrżeli oni ekspozycję i zapoznali się z problematyką targów.

Reforma rolna nad Gangesem

Postęp na wsi dzięki sojuszwowi radykałów i pragmatyków

Nowy niewielki krok na długiej drodze do radykalnej reformy rolnej w Indiach zrobiono w tym tygodniu, gdy rząd indyjski zatwierdził zalecenie specjalnego komitetu doradczego, aby dopuszczalny pułap wielkości gospodarstwa wiejskiego obniżyć do 4-7 hektarów dla ziemi nawodnionej i do 12-22 ha dla ziemi nienawodnionej na rodzinę pięcioosobową.

Dotychczas tylko rządzący przez lewicę stan Kerali rozparcelował większe gospodarstwa, aby oddzielić ziemią bez-

rolnych. W większości pozostałych prowincji dozwolona granica własności ziemnej wa ha się od 10 do 120 hektarów na osobę. Podczas gdy przeszło 20 mln rodzin wiejskich nie ma ani skrawka ziemi, najbogat- sze 3 procent rodzin rozporządza jedną czwartą wszystkich pól uprawnych.

Postęp w dziedzinie reform rolnych w Indiach jest dotychczas bardzo powolny, ponieważ sojusz obszarników, kulaków i związan- z nimi polityków prowincjonalnych dawał sobie radę ze staraniami lewicy kongresowej o uzdrowienie stosunków w własności- ciowych na wsi. Ostatnio jednak po stronie radykałów wypowiedzie- li się po raz pierwszy pragmatycy w kierownictwie Kongresu, którzy doszli do wniosku, że bez parcelacji ziemi i zapewnienia „wiepie- czeństwa” dzierżawy nie uda się dalej zwiększać produkcji rolnej.

Pragmatycy, do których nale- żą m. in. premier Indira Gan- dhi i minister planowania C. Subramaniam uznali, że nowa parcelacja ziem uprawnych jest konieczna do usunięcia napięć społecznych i zwiększenia ud-ziału drobnych rolników w zielonej rewolucji.

C. Subramaniam, uważany za czołowego technokratę w rządzie indyjskim oświadczył niedawno, że podobnie jak w Japonii, rów- nież nad Gangesem małe gospodar- stwa rolne, rzędu jednego hektara, mogą okazać się opłacalne dzięki postępowi agrotechniki. Jednak do- tychczas 44 proc. rolników indyjskich ma mniej niż 0,4 hektara.

Abby powiększyć te gospodarstwa do granicy opłacalności należy roz- parcelować około 16 mln ha ziemi. Odebrały by je najbogat- szym.

Subramaniam oświadczył, że rząd „zamierza wkrótce powziąć decyzję w sprawie reformy rolnej”. (PAP)

Czyni zjazdowe podejmuje również młodzież szkolna. Uczniowie Liceum Ogólnokształcącego im. Janka z Czarnkowa w Czarnkowie zadeklarowa- li się w czynie społecznym przepracować 20 tys. roboczogodzin na rzecz szkoły, internatu, zakładu opiekuńcze- go i miasta. (map)

Skład Polskiego Komitetu Bezpieczeństwa i Współpracy

Przewodniczący: prof. dr Mie- czysław Klimaszewski, zastępca przewodniczącego Rady Państwa PRL, rektor UJ.

Wiceprzewodniczący: doc. dr Marian Dobrosielski, Jarosław Iwaszkiewicz — pisarz, inż. arch. Halina Skibniewska — wicemarszałek Sejmu PRL.

Członkowie: Henryk Bednarczyk — rolnik, Andrzej Benesz — wice- marszałek Sejmu PRL, Henryk Bielecki — bylgadzista Stocznii Północnej w Gdańsku, Remigiusz

Kluczowe zadanie

Dokończenie ze str. 1

tów dla zwiększenia produkcji i dostaw z przemysłu lekkiego.

Ogólnie mówiąc, dostawy planowane na okres od wrześ- nia do grudnia br. pokrywają z nadwyżką przewidywaną ponadplanową siłę nabywczą ludności i pozwalają na dalsze umocnienie globalnej równo- wagi rynkowej oraz zapewnia- ją korzystne warunki na po- czątek przyszłego roku.

Dla rozwiązania trudno- ści z dostosowaniem wyboru towarów do struktury popytu, niezbędny jest szybki wzrost zdolności produkcyjnych w wie- lu gałęziach przemysłu. Decy- zje takie podjęto m. in. w od- niesieniu do przemysłu spo- żywczego i lekkiego, a inwe- stycjom w tych gałęziach rząd nadał priorytet. Na rynku jed- nak efekty tych poczynań bę- dą odczuwalne dopiero po okre- ślonym czasie, a dopóki to nie nastąpi, łagodzenie dyspropor- cji możliwe jest poprzez da- le zwiększenie importu artyku- łów konsumpcyjnych, co jed- nak nie jest łatwe, jeśli u- względnimy konieczność zacho- wania równowagi bilansu płat- niczego.

Jeśli chodzi o drugą grupę trudności, dotyczących szcze- gółowego wyboru asortymen- tów wyrobów, to trzeba przede wszystkim usprawnić dzia- łalność przedsiębiorstw han- dlowych i przemysłowych oraz formy ich wzajemnej współ- pracy.

Zdajemy sobie sprawę, że nie będzie można w IV kwar- tale br. załatwić wszystkich spraw asortymentowych. Ich liczba jest bowiem pokaźna, a szereg problemów łączy się z inwestycjami, wzrostem pro- dukcji rolnej itp. Chciał- bym jednak zwrócić uwagę, że te trudności występują przy znacznie wyższym niż w latach ubiegłych poziomie spożycia, a ich ostrość jest o wiele mniej- sza.

Na zakończenie pragnę do- dać — powiedział min. E. Sznajder — że na posiedzeniu Biura Politycznego ustalono, iż w połowie grudnia br. rozpa- trzona zostanie problematyka zaopatrzenia rynku na cały rok przyszły, a przede wszyst- kim na pierwsze jego półrocze. Chodzi więc o takie działania, które spowodują trwałą po- prawę na rynku. (PAP)

Zbrodniarz z My Lai uniewinniony

Jak podają agencje zachod- nie, 5-osobowy sąd wojskowy uniewinnił kapitana E. Medina oskarżonego o masakrę ludno- ści w wietnamskiej miejscow- łości My Lai, dokonaną w 1968 r. (PAP)

Japonia

o reprezentacji Chin w ONZ

Premier Japonii Eisako Sato poinformował w środę, że Japo- nia będzie współautorem ame- rykańskich projektów rezolu- cji w sprawie reprezentacji Chin w ONZ.

W myśl jednego z tych pro- jektów sprawa usunięcia reżi- mu czangkajszewskiego z ONZ jako problem „szczegól- nej wagi” powinna być zdecy- dowana większością 2/3 gło- sów Zgromadzenia Ogólnego, a w myśl drugiego, w ONZ po- winny być reprezentowane za- równo ChRL jak i reżim czangkajszewski przy czym stałym członkiem w Radzie Bezpieczeństwa powinna być ChRL. (PAP)

Bierzanek — profesor, Józef Błaszczak — dyrektor Huty im. W. Lenina, Roman Bratny — pi- sarz, Jerzy Bukowski — profesor, Jan Dobraczyński — pisarz, Edward Duda — sekretarz NK ZSL, Edward Dylawski — dzienni- karz, dr Ryszard Frelek, Mieczysław Grad — poseł, Janusz Grosz-kowski — przewodniczący OK FJN, prezes PAN, Ryszard Haj-duk — poseł, Stanisław Herbst — profesor, Michał Hofman — dzien- nikarz, Czesław Karmel — rolnik, Michał Kajzer — prezes PIHZ, Alfons Klafkowski — profesor, Henryk Korotyński — dziennikarz, Tadeusz Kotarbiński — profesor, Zdzisław Kurowski — przewodni- czący OKWOM, Gerard Labuda — profesor, Leon Lendzion — po- seł, Witold Lipski — dziennikarz, Julian Liszka — robotnik, Stanis- ław Lorentz — profesor, Witold Lutostawski — kompozytor, Jerzy Łukasiewicz — sekretarz KW PZPR, Janusz Makowski — poseł, Karol Małcużyński — dziennikarz, Władysław Markiewicz — profesor, Ryszard Małczek — rolnik, Wła- dysław Matys — górnik, Henryk Matysiak — z-ca sekretarza gene- ralnego ZBoWiD, Edmund Mę- lewski — dziennikarz, ks. bkp. Jerzy Modzelewski, Tadeusz My- ślik — poseł, Edmund Osmańczyk — poseł, ks. Stanisław Owczarek, Henryk Pacjan — rolnik, Krzysz- tof Penderecki — kompozytor, Ryszard Pospieszynski — sekretarz CRZZ, Mieczysław Rakowski — dziennikarz, Michał Rola-Zymier- ski — Marszałek Polski, Janusz Roszkowski — dziennikarz, Ta- deusz Rut — konstruktor, Zygmunt Rybicki — profesor, Grze- gorz Sokolowski — sekretarz OKP, Zdzisław Soluba — dziennikarz, Janusz Stefanowicz — dziennikarz, Piotr Stefanski — sekretarz CK SD, Jan Szczepański — profesor, Maciej Szczepański — dzien- nikarz, Henryk Szewczyk — pu- sarz, Michał Smiałowski — profesor, Włodzisław Trzebiatowski — pro- fesor, Andrzej Wajda — reżyser, Marianna Wieczorek — robotnica, Ryszard Wojna — dziennikarz, Czesław Wyszomirski — rolnik, Remigiusz Zurowski — profesor, Wojciech Zukrowski — pisarz. PAP

W sprawie Berlina Zachodniego

NRF odwleka rokowania

W gmachu Rady Ministrów NRD w Berlinie odbyło się w środę kolejne spotkanie sekretarza stanu przy Radzie Mini- strów NRD Michaela Kohla z sekretarzem stanu w Federal- nym Urzędzie Kancelarskim NRF Egonem Bahrem.

Spotkanie zostało przerwane po pół godzinie i Egon Bahr powrócił do Berlina Zachodnie- go.

Jak stwierdza w ogłoszonym komunikacie Agencja ADN, se- kretarz stanu Egon Bahr i tym razem nie był jeszcze upoważ- niony do rozpoczęcia meryto- rycznych rokowań na temat przekazanych 6 września przez NRD projektów układu o ko- munikacji między NRD a NRF oraz porozumienia o ruchu tranzytowym z NRF do Berli- na Zachodniego i tego miasta do NRF.

Sekretarz stanu Michael Kohl — jak stwierdza Agen- cja ADN — wyraził ubolewa- nie z powodu tego stanowiska i podkreślił raz jeszcze goto- wość rządu NRD do sprawne- go przeprowadzenia rokowań

merytorycznych, aby możliwie jak najrychlej osiągnąć pozy- tywne wyniki.

Egon Bahr oświadczył w Ber- linie Zachodnim koresponden- towi DPA, iż przyczyną szyb- kiego zakończenia spotkania były utrzymujące się różnice poglądów co do niemieckiego przekładu tekstu porozumienia czterostronnego w sprawie Ber- lina Zachodniego. Oznajmił on, iż termin kolejnego spotkania zostanie uzgodniony między o- bu kierownikami delegacji. PAP

Porozumienie w sprawie Okinawy

Prezydent USA Nixon skie- rował do Senatu dla rozpatrze- nia i ratyfikacji porozumienie amerykańsko-japońskie w spra- wie zwrotu Japonii Okinawy i kilku innych wysp.

W swym orędziu prezydent podkreśla jednak, że również po przekazaniu tych wysp Japonii, rząd amerykański będzie mógł wykorzystywać istniejące tam urządzenia wojskowe. O- znacza to, że de facto Stany Zjednoczone będą nadal mieć do dyspozycji bazy na Okina- wie na tych samych warun- kach, co na głównym teryto- rium Japonii. Dalej orędzie stwierdza, że porozumienie przewiduje też zabezpieczenie amerykańskich interesów gos- podarczych i innych na Okina- wie. (PAP)

CIEN GENERAŁA

Generał de Gaulle'a nie ma już wśród żyjących, a przecież we Francji postać jego stano- wił nadal przedmiot żywego za- interesowania wielu środowisk. Ukazuje się niemało pozycji książkowych, poświęconych pa- mięci zmarłego, bądź omawia- jących dziesięciolecie jego rzą- dów. Ostatnio pojawiła się na półkach księgarskich Paryża no- wa praca — tym razem napisana przez dziennikarza — Fre- derica Batteyre, prezentująca czytelnikom wiele oryginal- nych wypowiedzi i powiedzo- nek de Gaulle'a.

Zmarły generał znany był z cietego języka i dosadnych nie- jednokrotnie określeń. Battey- re zebrał je między innymi po- śród wybitnych gaulistów uważających obecnie widoc- znie, że ma prawo używać nie- które z nich. Wskazuje na to, że byłym prezydentem roz- mów Poniżej — kilka drob- nych fragmentów z omawianej książki. (wp)

O Nixonie, na początku roku 1969 po spotkaniu z nim: „On się płacze. On się płacze, ale zawsze ogląda się na siebie. Jest to człowiek który nigdy nie otrzyma ciosu w plecy”.

O Franco, z którym rozsta- wiał w roku 1970: „Ten czło- wiek jest nieczysty. To beztłowa hydra. Stary człowiek. Nikt”...

(wp)

Tragiczny epilog buntu we francuskim szpitalu więziennym

W szpitalu więziennym we francuskiej miejscowości Clair rvaux koło Troyes wybuchł bunt kilku znajdujących się tam pacjentów. Miał on tra- giczny epilog.

Dwaj więźniowie, którzy do- magali się wypuszczenia ich na wolność, w bestialski sposób zamordowali wczoraj rano dwóch zakładników: pielęgniarkę i strażnika więziennego. Po służąc się instrumentami chirurgicznymi sterroryzowali oni personel szpitalny, a kiedy zaalarmowana policja wszczę- ła interwencję, poderżnęli gard- ło zakładnikom. Jeden z mor- derców odsiadywał długoletnią karę więzienia za morderstwo, drugi zaś za rabunek.

Przed Trybunałem Międzynarodowym

Skarga o kolportowanie literatury pornograficznej

Brityjsko-zachodnoniemiecka organizacja do zwalczania pornografii postanowiła wnieść do Trybunału Międzynaro- dowego w Hadze skargę przeciwko poczcie duńskiej, a więc w praktyce — przeciwko państwu duńskiemu, oskar- żając je o rozpowszechnianie w Europie wydawnictw i filmów pornograficznych.

Jak wiadomo, Dania zasły- ła w całym świecie jako kraj, który z pornografią uczynił bar- dzo dochodowe źródło waluto- we i produkuje w olbrzymich ilościach różne wydawnictwa, fotografie, filmy itp. z tej dzie- dziny. Duńskie wpływy z ek- sportu pornograficznego towa- ru są obliczane na około 350—400 milionów koron rocznie (50—55 mln. dolarów).

Na początku września bawi- ła w Kopenhadze specjalna brytyjska komisja, która bada- ła szokujące dla reszty Euro- py zjawisko upaństwowienia pornografii w Danii. Na czele komisji stał lord Longford, przewodniczący brytyjskiego komitetu zwalczania pornogra- fii. W towarzystwie czterech członków delegacji, w tym dwóch kobiet, zwiędził on kil- ka klubów pornograficznych w Kopenhadze. W żadnym z nich komisja nie dotarła do kof- ka spektaklu. Na konferencji prasowej lord Longford oświ- adczył, że „obrzydlstwo, jakie zobaczył — przeszło wszelkie jego oczekiwania”.

Komentując wyprawę lorda do europejskiej Sodomy, dzien- nik „Guardian” stwierdza, że z wizyty i opinii lorda najbar- dziej są zadowoleni Duńczycy, bowiem jeszcze bardziej wzro- sła nie zainteresowanie w Europie tą specjalnością Duńczyków. PAP

Nowy szef sztabu ZSRR

Rada Ministrów ZSRR mia- nowała gen. armii Wiktora Kulikowa szefem sztabu ge- neralnego sił zbrojnych, pierwszym wiceministrem obrony ZSRR.

Gen. Kulikow jest człon- kiem KC KPZR i deputowa- nym do Rady Najwyższej ZSRR. Dotychczasowy szef sztabu generalnego 73-letni marszałek Matwiej Zacha- row przeszedł do innej pra- cy. (PAP)

Wytężone przed VI Zjazdem partii, proponując rozwój przewo-
zów przez zwiększenie i-
łości i unowocześnienie sprzę-
tu, przez rozszerzenie połączeń
i poprawę wyposażenia lotni-
sk krajowych i jakości us-
ług — stawiają poważne za-
dania przed transportem lotni-
czym. Dobrym początkiem u
progu 5-lecia jest podpisanie
korzystnego kontraktu, w któ-
rego wyniku zasoby „LOT”-u
powiększają się o 3 odrzutowce
typu Il-62, należące do typu
jednostek transkontynental-
nych dalekiego zasięgu. Dwa
już w przyszłym roku wystar-
tuja na linie zagraniczne.

Usprawni to również komu-
nikację wewnętrzną, bo wyco-
fane ze służby zagranicznej
turbośmigłowce Il-18 rozpoczną
loty na liniach krajowych.

PLANY NAJBLIŻSZE

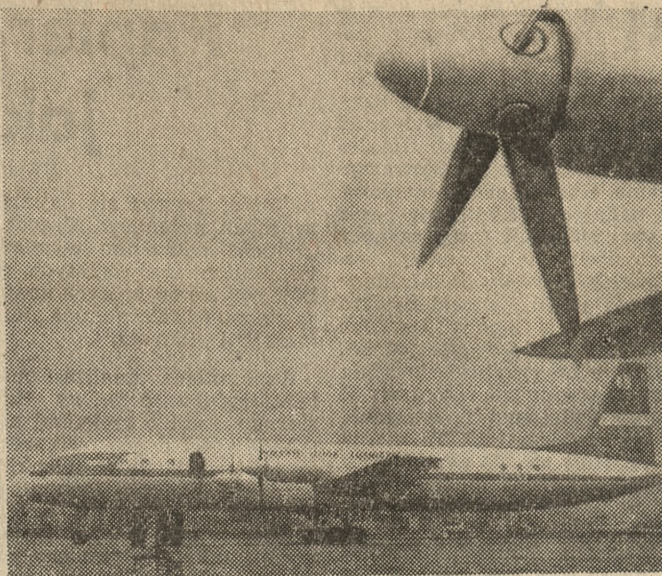
Przygotowania do wprowadze-
nia tych zmian trwają. Przy-
stosowuje się lotniska krajo-
we do obsługi nowoczesniejszego
sprzętu latającego i moder-
nizuje urządzenia umożliwiające
przyjmowanie samolotów
średniego zasięgu o każdej po-
rze doby, także w trudnych
warunkach atmosferycznych.
Pierwsze „do poprawki” poszło
lotnisko krakowskie, na któ-
rym roboty właśnie dobiegają
końca; w pierwszych dniach
listopada rozpocznie normalną
prace.

W przyszłym roku wybudu-
je się dla Trójmiasta lotnisko
w Rębiechowie, w miejsce lik-
widowanego we Wrzeszczu.
Unowocześni się lotniska w
Poznaniu i Rzeszowie i uzupeł-
ni wyposażenie techniczne ob-
iektów tego typu we Wrocławiu,
Warszawie, Katowicach, Szczecinie,
Koszalinie i Bydgoszczy.

Prace inwestycyjne pomyśla-
ne są w ten sposób, aby w
przyszłości lokalne miejsca do
lądowania mogły utworzyć sy-
stem zapasowych lotnisk dla
ruchu międzynarodowego. Na
razie tylko warszawskie Okęcie
ma urządzenia o międzyna-
rodowym standardzie, pozwa-
lające na przyjmowanie przez
całą dobę samolotów wszelkie-
go typu. Pierwszym lotniskiem
lokalnym, które otrzyma po-
dobne zaplecze techniczne, bę-
dzie Rzeszów. Już w 1974 roku
będą tam lądować samoloty
międzynarodowej komunikacji.

I PLANY DALSZE

Warszawskie Okęcie w mia-
re wzrostu ruchu lotniczego



„... wycofane ze służby zagranicznej turbośmigłowce Il-18 roz-
poczną loty na liniach krajowych...”

CAF

W poszukiwaniu trafnych rozwiązań

„LOT” rozwija skrzydła

stwarza zbyt wiele zakłóceń
przeszkadzających normalne-
mu życiu mieszkańców stolicy.
Polożone w samym mieście,
ma ograniczone możliwości roz-
woju chociażby ze względu na
brak terenów. Te powody za-
decydowały o budowie nowego
lotniska dla ruchu międzyna-
rodowego, uplasowanego na
północ lub południe od stolicy.
Projekt ma być zakończony w
1974 roku, a realizacja podję-
ta w następnym pięcioleciu.
Obecne nowoczesne Okęcie
wraz z pięknym dworcem pa-
sażerskim odziedziczy w przy-
szłości ruch krajowy.

W dalszych planach przewi-
duje się budowę lotniska w Ło-
dzi i Zielonej Górze. Perspek-
tywiczne założenia rozwoju
komunikacji samolotowej obej-
ma także w przyszłości zupeł-
nie nie zagospodarowane pod
tym względem wschodnie te-
reny kraju.

RACJONALNA REORGANIZACJA

Stworzenie podstaw dla roz-
woju połączeń lotniczych w

kraju bardziej przystosowa-
nych do potrzeb ruchu pasa-
żerskiego i dzięki lepszej tech-
nicy uniezależnionych od ka-
prysów pogody — jest jednym
z posunięć zmierzających do
poprawienia rentowności wew-
nętrznej komunikacji lotni-
czej. Jest to jedno z ważniej-
szych zadań bieżących PLL
„LOT”, które nie ograniczają
gruntownych porządków do
działania inwestycyjnego. Przed
sięwzięciem przygotowano no-
wy system rozrachunku ekono-
micznego, oczekujący właśnie
na uprawomocnienie.

System ten przewiduje
odejście od wskaźników ilości-
wych w kierunku najwzględ-
szej opłacalności. Liczyć się bę-
dzie czysty zysk osiągany przez
firmę. Jednocześnie rozszerzy
się samodzielność przedsię-
wiorstwa, które chciałoby mieć
prawo samofinansowania z o-
siąganych zysków.

Taka samodzielność powin-
na wyjść na zdrowie zarówno
„LOT”-owi, jak i jego klien-
tom.

BOŻENA NOWICKA

Na budowach nie tylko Poznań

KOSZTOWNE POPRAWKI

Na każdy nowo powstający
obiekt z niecierpliwością
czeka jego przyszły użyt-
kownik. Zrozumiałe to, gdyż
każda inwestycja służyć ma
określonemu celowi. Na dom-
czekają — lokatorzy, na przy-
chodnie służby zdrowia — pa-
cjenci, na pawilon handlowy
— klienci.

Nie więc dziwnego, że więk-
szość inwestorów interesuje się
budową, zabiega o przyspiesze-
nie na niej tempa prac, o co
najmniej — dotrzymanie termi-
nu oddania jej do użytku. Nie
jest to troskliwość zbyt uczynna,
lub natrętność ze strony tych,
którzy przeznaczają na dany
obiekt pieniądze. Pragną, by
nakłady jak najprędzej „owoco-
wały”.

Na podstawie wielu przykła-
dów można jednak twierdzić,
że troska przyszłych użytkow-
ników bywa niekiedy a przede
wszystkim mocno spóźniona.
Utarł się bowiem zwyczaj, że
bliżej zaczynają się intereso-
wać inwestycją dopiero wów-
czas, kiedy stają już mury
objektu, kiedy wyłania się jego
konkretny kształt. I wówczas
dopiero przyszli użytkownicy
spostzegają mnóstwo niedoma-
gań w projekcie, przypominają
sobie, że coś w nim pominię-
to, że coś trzeba zmienić.

Praktyki wprowadzania
zmian do budującego się już
objektu nie są bynajmniej od-
osobnione. Nie jest to dobra
metoda, a już na pewno nie
wpływa ona na obniżanie koszt-
ów inwestycji. Przeciwnie —
często wprowadzane zmiany
stanowią powód wydłużania
cyklu budowy.

Trzeba tu rozróżnić dwie
sprawy. Nie jesteśmy bowiem
przeciwni wprowadzaniu nie-
odwrotnych zmian, dzięki któ-
rym obiekt może się stać bar-
dziej funkcjonalny, albo nowo-
czesny. Dalecy też jesteśmy od
niepopierania słusznych i ce-
lowych poprawek. Są niekiedy
nawet konieczne. Niemniej
twierdzimy, że wszystkie tego
rodzaju zmiany powinny być

dokonywane jeszcze przed przy-
stąpieniem do realizacji inwe-
stycji.

Okazji po temu jest sporo.
Użytkownicy zapoznają się
przecież z wynikami prac biur
projektowych, mają prawo gło-
su na naradach, kiedy omawia
się dokumentację, a także są
obecni przy podejmowaniu
ostatecznej decyzji w sprawie
zatwierdzenia projektowanego
projektu.

Od pewnego czasu Dyrekcja
Inwestycji Miejskich, która pro-
wadzi i odpowiada za szereg
inwestycji w Poznaniu, wpro-
wadziła słuszną i bardzo pożą-
daną zasadę. Otóż z chwilą
przystąpienia do realizacji
(lecz jeszcze przed wykopami
pod fundamenty) jakiegokol-
wiek budynku przeprowadza
się dodatkowe rozmowy i kon-
sultacje z jego przyszłym użyt-
kownikiem. Wyłania się przeto
jeszcze jedna okazja do poczy-
nienia ewentualnych zmian w
projekcie. Wyniki tego systemu
są jednak, niestety, mierne. W
dalszym bowiem ciągu przyszli
gospodarze braku w dokumen-
tacji dostrzegają dopiero wów-
czas, kiedy budowa już trwa.

Jakże często narzekamy na
budowlanych z powodu ich
opieszności, wydłużania cykli
budowy, braku rytmiczności i
wielu jeszcze innych niedociąg-
nięć. Nie chcemy bynajmniej
usprawiedliwienia różnych wad
i niedomagań załóg budowlanych,
ale i w tym przypadku
medal ma dwie strony. Tą dru-
gą — jest właśnie niezgodność
między opinią przyszłego
użytkownika wtedy, gdy widzi
i akceptuje projekt na papierze
i wówczas, gdy na to patrzy,
kiedy rosną mury danego
objektu.

Dla budowlanych każda,
choćby najmniejsza zmiana
wprowadzana w trakcie budo-
wy nie musi, lecz może powo-
dować zahamowanie tempa
prac. Tak się też najczęściej
dzieje, choćby z powodu ko-
nieczności zatwierdzenia po-
prawek.

dobnie przedstawiała się spra-
wa w Klinice Pediatrycznej
przy ul. Świerczewskiego. Cha-
rakterystyczny jest też przy-
kład przedszkola na osiedlu Ra-
taje. Powstaje ono na podsta-
wie dokumentacji typowej, któ-
ra posłużyła już do wybudowa-
nia dwóch takich obiektów
na tym osiedlu. W obu przy-
padkach dokonano pewnych
zmian w projekcie, które na
pewno podniosły funkcjonal-
ność tych placówek. W trzeciej
uwzględniono także te ulepsze-
nia. Od chwili jednak, kiedy
przystąpiono do jej budowy,
użytkownik domaga się wpro-
wadzenia zasadniczych zmian
w projekcie, m. in. podpiwni-
czenia części budynku oraz in-
nego usytuowania kucharek
gazowych. Są to być może ży-
czenia słuszne, ale dlaczego
zgłoszono je tak późno? Za-
akceptowanie ich wstrzymało-
by na dłuższy czas budowę, a
zatem i termin oddania do
użytku tak potrzebnego tam
przedszkola.

Inny przykład — budowa ka-
wiarni przy ul. Grochowskiej
(narożnik ul. Rycerskiej) trwa
od kilku lat. Na pewno nie
jest to przykład godny uzna-
nia, bo samo tempo prac nie
było tu imponujące. Jednak i
tam opóźnienia spowodowane
były zmianami w projekcie,
które użytkownik zgłosił już
po jego zatwierdzeniu. W 1967
r. dokumentacja (indywidualna)
była uzgadniana z przy-
szłym gospodarzem kawiarni,
a w 1970 r. kiedy placówka
znajdowała się w budowie,
zgłoszono dodatkowo 18 zmian
do projektu.

Tak zatem droga do przyspie-
szenia cyklu budowy, poprawy
jakości wykonawstwa i obni-
żki kosztów — jak to między
innymi wskazują także wy-
tyczne KC PZPR na VI Zjazd
partii — prowadzi przez za-
wczasu przemyślane posunię-
cia. Wówczas będzie można
oczekiwać lepszych efektów w
pracy załóg budowlanych, po-
prawy rytmiczności w pracach
inwestycyjnych.

ANNA SIEKIERSKA

Wywiadówka

Kolory nie tylko mogą być
mile i niemiłe, mogą rów-
nież ostrzegać. Tę właści-
wość wykorzystuje się z powo-
dzeniem w wielu krakowskich
zakładach przemysłowych, ma-
lując zagrożone miejsca odpo-
wiednimi kolorami.

Wpływ kolorów na bhp oka-
zał się być większy niż począ-
tkowo przypuszczano. Np. w
Krakowskich Zakładach Sodo-
wych, gdzie robotnicy mają do
czynienia z różnorodnymi che-
mikaliami kolory służą nie tyl-
ko do ostrzegania przed wy-
padkami, lecz również pomaga-
ją w codziennej produkcji za-
kładów, przy remontach ru-
rociągów i zbiorników itp.
Wpływ kolorów na bezpieczeń-
stwo i higienę pracy podkreśla
również załoga i kierownictwo
zakładów chemicznych „Azot”
w Jaworznie. I tu też sięgnię-
to po odpowiednie barwy do
oznakowania rurociągów i u-
rządzeń przemysłowych, dzie-
ki czemu wyeliminowano przy-
padkowe pomyłki, unikając
strat w produkcji.

Kolory ostrzegają i pomagają

Praktyka sięgnięcia po kolo-
ry w przemyśle jest coraz bar-
dziej popularna. Nie tylko o-
strzegają one przed groźącym
wskutek nieuwagi niebezpie-
czeństwem, ale również „chło-
dzą” gorące stanowiska pracy,
pomagają skupiać uwagę, tu
gdzie zachodzi szczególna po-
trzeba, wreszcie ułatwiają wy-
poczynek.

Tak więc, jak się okazuje, u-
miejętne korzystanie z kolo-
rów stanowi niebagatelną
„broń” w ręku specjalisty, któ-
ry postępując się barwą po-
trafi uczynić pracę bezpie-
czniejszą, przyjemniejszą i łat-
wiejszą. (PAP)

Stanisław Kowalski —
5 niedostatecznych,
obniżony stopień z
zachowania, wybita szyba
za złotych polskich 80 i...

Zaferowana matka za-
luguje zadanego nauczyciela
pytania o postępy jedyna-
ka. Obecność innych rodzi-
ców deprymuje ją i peszy,
nie zada już innych pytań.

Zresztą pani wychowaw-
czyni musi przekazać infor-
macje rodzicom aż 40 uc-
nów. Więc szybko, odczytu-
je rejestr win i osiągnięć
podopiecznych. Na dłuższe
pogawędki na osobności
nie ma czasu. Następną cze-
kają. Za chwilę równie szyb-
ko przekaże stopnie innych
Kowalskich bez względu
na to, czy są bardzo dobre
czy bardzo niedobre. Z nie-
pokojem rozgląda się po
klasie — czy aby nie zabie-
rze głosu mamusia — ter-
kotka, albo tatuś, który
zawsze ma rację, wtedy wy-
wiadówka przeciągnie się
do późnych godzin wieczor-
nych. A na omówienie cze-
ka jeszcze tyle spraw —
nieopłacone składki na ko-
mitet rodzicielski, plano-
wana wycieczka, nieplano-
wana zbiórka makulatury,
zakup biletów na koncert.
Musi się spieszyć.

Przybyli na wywiadówkę
rodzice mają mało czasu.
„Zaliczyli” już wykład w
ramach pedagogizacji ro-
dziców. Sprytny kierownik
poprzedza wywiadówki wy-
kładem, realizując w ten
sposób swój plan pracy. Do-
brze gdy taki wykład od-
bywa się w auli. Żywe sło-
wo (choć nie każde) tra-
fia łatwiej do słuchacza niż
pogadanka nadana przez
głośnik. A ta ostatnia for-
ma staje się coraz częściej
praktykowaną. Z takiej mo-
wy pożytek wątpliwy.

Po wywiadówce i tak za-
stosują niepedagogiczne la-
nie pewnej części ciała u-
kochanych latorośli jako
wypróbowany środek pobu-
dzający myślenie. Staran-
nie chowają listę stopni
otrzymaną od nauczyciela.
Na indywidualną rozmowę
nie starcza czasu. Dawniej
na końcu listy stopni nauc-
zyciel dopisywał charakte-
rystykę ucznia. Szkoda, że
dzisiaj się tego nie prakty-
kuje. To zebranie informac-
cyjno-administracyjne cią-
gle jeszcze zwane wywia-
dówką skończy się i tak
późno. Zresztą kto ma och-
tę na wysłuchiwanie nagan
i skarg w obecności pozo-
stałych rodziców?

Wywiadówka w swojej
dotychczasowej formie
przeżyła się. Tak to już ja-
koś się dzieje, że nasza
szkoła w sposób szybki i
bezbolny wprowadziła no-
we treści nauczania, lecz
formy, którymi się posługu-
je, są często stareńkie i mo-
dyfikują się bardzo wolno.
W organizacji szkoły pra-
wie nic się nie zmieniło.
Owe nieszczone wywia-
dówki w związku z wpro-
wadzeniem 3-okresowego, a
w niektórych placówkach
nawet 2-okresowego roku
szkolnego ulegają części-
wej likwidacji i pełnej
degradacji.

Współczesna szkoła wy-
maga częstego kontaktu z
rodzicami, jednolitej, ukie-
runkowanej linii postępo-
wania w zupełnie innej niż
dotychczas formie.

To nie mogą być spotka-
nia, w czasie których
każdy chce załatwić swo-
je sprawy — kierownik,
wychowawca, rodzice. Nie
można na wywiadówce od-

fajkowywać wykładów pe-
dagogicznych, zbierać skła-
dek i analizować efektów
nauczania. Z czegoś trzeba
zrezygnować. Znaleźnienie
nowych form kontaktu do-
mu ze szkołą zastępujących
starą wywiadówkę na pew-
no jest trudne.

Są sugestie, aby organizo-
wać oddzielne zebrania ro-
dziców dzieci mających po-
dobne wyniki nauczania —
osobno bardzo dobrych i
słabych. Ma to ułatwić zna-
leźnienie środków zarad-
czych. Takie spotkania by-
łyby bardziej konkretne w
treści, pozwoliłyby na
wszechstronną charakte-
rystykę każdego ucznia, na
udzielenie rad i wskazówek
jak z nimi postępować. In-
ne propozycje składają się
do wprowadzenia odwie-
dzin nauczyciela w domu
ucznia. Na pewno takie roz-
mowy byłyby najbardziej
owocne i szczerze. Obawiam
się, że przeszkodą w zreali-
zowaniu tej propozycji bę-
dzie brak czasu nauczycie-
la mającego mnóstwo obo-
wiązków.

Jedno jest pewne, trzeba
wypracować nowy model
wywiadówki, który pozwo-
li na zajęcie się społeczno-
ścią klasową i każdym uc-
niem osobno, na przeanalizowanie jego wyników w
nauce i zachowaniu tak, by
przyniosło to widoczne efek-
ty. Bowiem odnotowywa-
nie stopni na karteczkę mo-
że się przecież odbyć bez
przywoływania rodziców
do szkoły.

BARBARA
GRZEGORZEWSKA

W Bieszczadach

Fotoreporter „Głosu” ba-
wił w tych dniach w Bieszc-
zadach. Potraktował ten wy-
pad jako rekonesans foto-
graficzny. Czy udany? Oto
migawka z jednej z bieszc-
zadzich tras: niecodzienny
pasażer na przystanku PKS.
Fot. — K. Przychodźki



SKARBY ZE ZNAKIEM JAKOŚCI

Człowiek epoki komputerów najniebezpieczniej zakochał się w „staro- ciach”. Nie tylko snobizm ka- że setkom tysięcy turystów bo- dać okiem rzucić na autentycz- ną budowlę w starożytności, średniowieczu czy renesansie. Piszac o tym ogólnowiatow- ym zjawisku, prof. dr Kazimierz Malinowski uważa je za naturalnie powiązane z biolo- gicznymi i psychicznymi cechami ludzkiego rodu. Stare bu- dowlę potwierdzają ciągłość trwania, są śladami jego dzia- łalności.

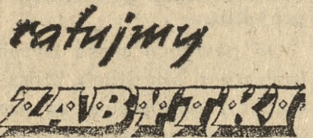
Wrześniowe refleksje

Wojna okazała się wrogiem brutalniejszym niż czas dla se- tek budowli zabytkowych. Kie- dy świat otrząsał się z jej kosz- maru rzucając hasło „nigdy więcej”, eksperci nowo powsta- łej instytucji UNESCO wysu- nęli odpowiednie propozycje, aby zapobiec ogalaniu współ- czesności z dokumentów prze- szłości. M. in. ponad 60 państw świata podpisało w 1954 r. kon- wencję w Hadze. Są w dekla- racji haskiej sformułowania: „Szkody wyrządzone dobrom kulturalnym, do jakiegokol- wiek należałyby one narodu, stanowią uszczerbek w dzie- dzictwie kulturalnym ludzko- ści, gdyż każdy naród ma swój udział w kształtowaniu kultu- ry światowej”, lepiej jednak, by nigdy nie sprawdzały ich skuteczności w sytuacji fronto- wej.

Zapewne nie przypadkiem właśnie we wrześniu spotkali się na ogólnopolskim zjeździe w Poznaniu społeczni opieku- nowie zabytków. Ci rozumni zapalecy są realną pomocą dla służby konserwatorskiej i nosicielami idei ochrony skar- bu narodowego.

Znak jakości — zero

Unikalność, reprezentaty- ność dla danej epoki, znaczenie historyczne obiektu, jego wa- runki



lory artystyczne i stan zachowa- nia, oto kryteria decydujące o nadaniu zabytkowi właści- wego „znaku jakości”. Klasy- fikujemy je w pięciostopnio- wej skali, od grupy zero po- czynając.

Obiekty oznaczone znakiem zero mają specjalne przywileje u służby konserwatorskiej, a zgłoszone do rejestru UNESCO zyskują międzynarodowy roz- głos. Ponadto, w razie konflik- tu zbrojnego korzystają ze spe- cjalnej ochrony.

Po ostatniej weryfikacji sprzed 11 lat (obejmującej tylko architekturę) mamy wpisa- ne do grupy zerowej 52 za- bytki: zespoły, bądź pojedyn- cze budowle. Wśród nich „sta-

rowki” Krakowa, Torunia, Za- mościa, Chelma, pozostałości murów obronnych średniowie- cznego Krakowa, kilka ratu- szów, unikalne zespoły archi- tektoniczne od gotyckiego Ostro- wia Lednickiego, przez rene- sansowy Wawel, barokowy Wil- lanów, klasyczne Łazienki, wre- szcie liczne kościoły od romań- skiego w Wąchocku poczynają- c.

W tej najwyższej kategorii przoduje Kraków — 11 pozy- cji, na drugim miejscu województwo bydgoskie — 8 pozy- cji, na trzecim kieleckie — 6 zabytków.

Od przybytku głowa czasem boli

Blisko 1700 obiektów w Pol- sce zaliczamy do grupy pierw- szej. To ogromne dobro nardo- we koncentruje się trochę nierównomiernie, bo przede- wszystkim w bezkonkurencyj- nym woj. wrocławskim — 216 obiektów, krakowskim — 178 i opolskim — 170. Dobiegają setki bydgoskie, rzeszowskie i poznańskie.

Co z tego wynika? Po pierwsze — większe ob- owiązki opiekuńcze i z urzędu i społeczne w regionach szcze- drze obdarzonych przez na- szych przodków śladami ich aktywności budowlanej.

Po drugie — większe szanse turystycznej eksploatacji tych właśnie terenów.

Właściwie jest to jeden, łącz- ny powód do bólu głowy dla ojców miast czy powiatów wła- dających pałacem, ratuszem lub innym drogocennym spad- kiem. Bo zabytek, którego się nie ogląda w takim stopniu, w jakim na to zasługuje, automa- tycznie traci. Opiekę, konser- wację i turystykę powinna więc obowiązywać zasada na- czyn połączonej.

Mamy udane próby wiązania turystyki z oglądaniem zabyt- ków światowej klasy — wyty- czone trasy, jakimi obwozimy cudzoziemców czy rodaków ze świata. Lecz możliwości tury- styki wewnętrznej wykorzystu- jemy ciągle jeszcze w minimal- nym stopniu. A przecież każde województwo ma sporo obiek- tów do pokazania.

Nawet tych skromniej zakla- sifikowanych, bo do grupy II lub III. Łącznie w polskim re- jestrze znajdują się 36 282 obiekty, które zwłaszcza mło- dzieży mogą dostarczyć nie- mało wzruszeń patriotycznej, poznawczej i estetycznej natu- ry.

Powstaje właśnie komplek- sowy program turystyki pol- skiej, oparty na nowoczesnych koncepcjach. Dla zabytków, niezależnie od ich kategorii, powinien oznaczać nową erę. Były tylko ich bezpośredni opie- kunowie umieli swoje skarby szybko włączyć do jego pro- gramu.

IRENA SOLIŃSKA

Mają więc Anglicy kolejny atak na „dymek z pa- pierosa”. Tym razem jeszcze bardziej udokumento- wany, operujący jeszcze bar- dziej precyzyjnymi wynikami analiz i doświadczeń. Na zle- cenie brytyjskiego Stowarzy- szenia Konsumentów naukow- cy badający szkodliwość papie- rosów wyliczyli (przy pomocy oczywiście komputerów), że człowiek w wieku 35 lat, który wypala po 25 i więcej papiero- sów dziennie ponosi znaczne ryzyko, że nie dożyje 44 lat. Takie samo ryzyko było udziałem żołnierzy na frontach II wojny światowej i wyrażało się stosunkiem 1:22. To znaczy jeden trup na 22 uczestników kampanii. Czyli można powie- dzieć: papieros zabija jak ku- la.

Magazyn „Which”, który jest organem wspomnianego Stowa- rzenia, stwierdza, że proc- ent zachorowań na raka płuc jest w Wielkiej Brytanii naj- większy na świecie i nadal wzrasta. 33 tysiące osób opuści- ły ten świat w 1969 roku i większość zgonów na raka można było wiązać z nałogiem palenia.

Analizy wykazują, że zawar- tość substancji smołowych i ni- kotyny w rozmaitych gatun- kach brytyjskich papierosów jest zróżnicowana. Jeśli więc ktoś uznaje się za „nieuleczal- nego palacza”, niechaj przy-

Papieros zabija jak kula

najmniej trzyma się najmniej groźnych gatunków. Tygodnik „Which” ośmielił wymienia- wszystkich „największych za- bójców” wśród których znajdu- ją się znane także u nas „Roth- masy” i „Pleyersy”.

Wspomniana analiza obala- także rozpowszechniony tutaj szeroko mit o rzekomej nie- szkodliwości cygar. Naukow- cy stwierdzili, że w cienkich, bardzo w Wielkiej Brytanii po- pularnych gatunkach cygar, zawartość substancji smoło- wych i nikotyny jest znacznie większa niż przeciętnie w pa- pierosach.

Magazyn „Which” formuluje na podstawie swych analiz „7 przykazań” dla palacza, któ- rzy powinien on przestrzegać, jeśli mu życie miłe. Oto one: nie zaciągaj się dymem, pal tylko papierosy z filtrem, nie wypalaj papierosa do końca, odkładaj co jakiś czas palące go się papierosa (najbardziej zagrożeni są ci, którzy nie wy- mują go z ust), używaj cygar nieczki, pal tylko gatunki o naj- mniejszej zawartości smoły

oraz nikotyny i... zerwij pew- nego dnia z tym nałogiem!

Wielką kampanię antypapie- rosową podjęła tu ostatnio tzw. telewizja komercyjna, która od 1965 roku nie przyjmuje już zleceń na reklamę papiero- sów (reklamuje jednak nadal cygara).

Równolegle z kampanią pod- jętą w telewizji brytyjskiej — zakaz palenia na widowni wprowadzają coraz liczniejsze teatry i kina, coraz więcej jest w metrze londyńskim i w pociągach wagonów dla niepa- lących, nie wolno też palić o- sobom odwiedzającym chorych w szpitalach (z wyjątkiem oj- ców spodziewających się po- tomka). Większość Brytyjczy- ków pali i pociesza się wiado- mością, że zakłady chemiczne „ICI”, do spółki z „Imperial- Tabacco”, ukończyły z sukces- em prace badawcze nad sztucz- nym syntetycznym tytoniem. Przełamuje się już ostatnie przeszkody, aby uruchomić na- wielką skalę produkcję tego nowego surowca.

MAREK SOWA

Czytelnicy pytają REDAKCJA ODPOWIADA

UTRZYMYWANIE CZYSTOŚCI

A. W. — Koźmin — Czy lokator korzystający wspólnie z właścicie- lem z przedpokojem i korytarza zo- bowiązany jest go sprzątać?

RED. — Utrzymanie czystości w obrębie mieszkania należy wyłą- czać nie do obowiązków najemców lub współnajemców. Dlatego też tak- jedna jak i druga strona musi dbać o jego czystość. Reguluje tę sprawę rozporządzenie Ministra Gospodarki Komunalnej z 5. 3. 1965 (Dz. U. nr 35 poz. 227).

DODATEK ZA ODZNACZENIA

W. C. pow. Gorzów Wlkp. — Jestem emerytem, powstańcem wielkopolskim, odznaczonym Krzy- żem Kawalerskim Odrodzenia Pol- ski. W jaki sposób oblicza się do- datek za odznaczenia, czy od ren- ty zasadniczej, czy też renty z wszelkimi dodatkami?

RED. — Emerytowi lub renci- cie odznaczonemu przez władze Polskiej Ludowej orderem Odrodze- nia Polski (Krzyż Kawalerski, Ofi- cerski, Komandorski) przysługuje dodatek w wysokości 25 proc. eme- rytury lub renty inwalidzkiej, bez uwzględnienia dodatków rodzin- nych oraz z tytułu zaliczenia go do I grupy inwalidów. (1677)

URLOP DLA MŁODOCIANYCH

Róża K. — We wrześniu 1969 r. rozpocząłem praktykę, która trwa- ła do stycznia br. Od lutego 1971 r. pracuję nadal w tym samym przed-

siębiorstwie jako stażystka. 30 lip- ca skończyłam 18 lat. Jaki przy- sługuje mi urlop?

RED. — Pracownik młodociany nabywa po upływie 6 miesięcy od rozpoczęcia pracy prawo do urlo- pu w wymiarze 12 dni roboczych. Po rocznej pracy przysługuje mu prawo do 26 dni roboczych. Jed- nak w roku kalendarzowym, w którym pracownik ukończył 18 lat, przysługuje urlop w wymiarze 20 dni roboczych (Przepis art. 20 us- tawy z 29. 4. 1969 o pracowniczych urloпах wycieczkowych (Dz. U. nr 12, poz. 85). (1901)

KATEGORIA B I PROWADZENIE TAKSÓWKI

Jerzy P. — Mam prawo jazdy kategorii B, zawodowe. Chciałbym prowadzić taksówkę zarobkowo. Czy mogę?

RED. — Tak. Zgodnie z przepi- sem par. 202 ust. 3 Kodeksu Dro- gowego, posiadacz prawa jazdy kategorii B, zarejestrowany w za- wodzie kierowcy, może prowadzić taksówkę zarobkowo, jeżeli dodat- kowo otrzyma świadectwo kierow- cy taksówki samochodowej. Świa- dectwa takie wydają wydziały komunikacji. (1988)

ZALEGŁY URLOP I EKWIWALENT

Inż. S. L. — Czy za zaległy ur- lop, nie wykorzystany przeze mnie w latach 1969 i 1970 z winy zakładu pracy, przysługuje mi ek- wiwalent pieniężny? Nadmieniam,

że zakład pracy ograniczył mi bez- podstawnie wymiar urlopu wypo- czynkowego z 26 na 17 dni robo- czych.

RED. — Ekwiwalent pieniężny za nie wykorzystany urlop należy się tylko w dwóch przypadkach: z chwilą ustania stosunku pracy oraz w przypadku powołania pra- cownika do odbycia służby woj- skowej. Sprawę tę reguluje prze- pis art. 19 ustawy z 29. 4. 1969 o pracowniczych urloпах wyciecz- kowych — Dz. U. nr 12, poz. 85. (1918)

WYPADEK I ODSZKODOWANIE

Jan T. — Uległem wypadkowi przy pracy. Jak przysługuje mi wynagrodzenie? Od trzech mie- sięcy jestem do pracy niezdolny. Jak się przedstawia sprawa jed- norazowego odszkodowania?

RED. — Pracownik, który uległ wypadkowi w pracy i pobiera w okresie leczenia w szpitalu lub sanatorium zasiłek, otrzymuje za ten okres dodatek w wysokości 10 proc. podstawy wymiaru tego zasiłku. Za skutki wypadku za- kład pracy wypłaca, na wniosek pracownika, odszkodowanie w wy- sokości po zł 400 za każdy proc- ent trwałego uszczerbku na zdro- wiu. (2221)

SADZENIE DRZEW PRZY PŁOCIE

S. H. Leszno — Jak daleko od plotu dozwolone jest sadzenie drzew owocowych i krzewów?

RED. — Drzewa i krzewy sadzić można przy samej granicy, tak- jednak, by jej nie przekraczały. Zgodnie bowiem z art. 159 Kodeksu Cywilnego właściciel mo- że obciąć i zachować dla siebie korzenie, gałęzie i owoce przecho- dzące lub zwieszające się z są- siedniego gruntu. (2090)

Arabskie eldorado

Z wielbłąda na „Cadillaca” — dosłownie — przesiad- dło się w tym kraju ty- siące ludzi. Kuwejt, liczący tylko 733 tysiące mieszkań- ców, ma około 200 tysięcy samo- chodów. W tym minipań- stwie, o obszarze równym wo- jewództwu krakowskiemu, gdzie litr wody kosztuje dwa razy więcej niż litr benzyny, co 230 złotych jest milione- rem. Dochód narodowy, w przeliczeniu na osobę, plasuje Kuwejt na kolejnym — po USA — miejscu. Nie ulega wątpliwości, że dokonały się tutaj w ciągu dwudziestu lat niebywałe zmiany. Ropa na- ftowa przekształciła jałowe pia- ski kuwejskiej pustyni w kraj dobrobytu.

Kuwejt, położony u północ- nego wierzchołka Zatoki Per- skiej, przez długie lata pozos- tawał we władaniu Brytyjczy- ków. Zawarty w roku 1899 układ, uzależniał emirat ku- wejski w pełni od Londynu. Dopiero dziesięć lat temu, w roku 1961, ten niesłychanie za- sobny w ropę naftową obszar (20 procent światowych złóż) zdołał się uwolnić od brytyj- skiej kurateli, ogłaszając nieza- leżność.

Historia Kuwejtu w ostat- nich kilkudziesięciu latach, to historia rozwoju przemysłu naftowego na tym terytorium. W roku 1937 odkryto tutaj źródła „płynnego złota”; eks- ploatację rozpoczęto dopiero po ostatniej wojnie. Wkrótce okazało się, że kuwejska ropa jest wyjątkowej jakości, try- ska samoczynnie, w związku z czym jej wydobycie kalkuluje się wyjątkowo korzystnie: koszt uzyskania jednej barył- ki wynosi tu 10 centów, pod- czas gdy w USA potrzeba na to aż 1,75 dolara.

Toteż produkcja ropy nafto- wej w Kuwejcie rośnie niezwy- kle szybko: w roku 1968 wyni- ła 120 mln ton, a w maleńkiej strefie neutralnej, oddzielają- ciej emirat od Arabii Saudyj- skiej (obszar 5,7 tys. km kw.) dalszych 20 mln t.

Ropa naftowa kształtuje oblicze tego kraju. Petroche- mia jest tu reprezentowana także przez zakłady rafinerijne o zdolności przerobowej 30 mln ton rocznie. Rolnictwo w Kuwejcie nieomal nie istnieje, ze względu na brak słodkiej wody. Dopiero ostatnio odkry- to podziemne jezioro Raudat- ain, skąd każdego dnia pom- puje się życiodajną H₂O. Do niedawna ludność korzystała wyłącznie z morskiej wody, od

salanej w ogromnych zakła- dach

Osobliwie przedstawiają się kwestie ustrojowe emiratu. Rządzą nim dynastia as-Sabah od z górą dwustu lat. Aktual- nie władca Kuwejtu jest szejk Sabah as-Salim as-Sabah. Oficjalnie emirat stanowi dzie- dziczną monarchię konstytu- cyjną, w której premiera i rząd powołuje władca, zaś w skład niewielkiego Zgromadze- nia Narodowego (50 osób) wchodzi dodatkowo wszyscy ministrowie. Nawiasem mó- wiąc, aktualnie w kuwejskiej radzie ministrów jest trzech członków z rodziny as-Sabah.

W Kuwejcie, który szczyty się uchwaloną przed ośmiu laty konstytucją, nie istnieje par- tie polityczne. Natomiast od roku 1969 działa nielegalnie Arabski Ruch Narodowolizy- styczny, stanowiący postępową si- łą opozycyjną. Szczególny jest status kuwejskich związków zawodowych: subsydiuje je rząd. Władca emiratu dość umiejętnie stara się zapewnić obywatelom uczestnictwo w krocichowych zyskach, płyną- cych z wydobycia ropy. Deszcz dolarów pomaga tłumić odruch buntu. W ostateczności osoby politycznie podejrzane deportuje się z kraju.

Szejk as-Sabah miał oświad- czyć: — Gdybyśmy chcieli, mogliśmyby zlecić obcokra- jowcom całą robotę, a wszyst- kim naszym obywatelom wypła- cać renty. — Nie ma w tym przesady. Roczne wpływy emiratu tylko z tytułu opłat, związanych z wydobyciem ropy naftowej, wynoszą ostat- nio rocznie 1,3 mld dolarów.

Szejk as-Sabah opowiada się za jednością świata arabskiego, przeciw kolonializmo- wi i rasizmowi, za rozwija- niem współpracy z państwami o różnych ustrojach spo- łecznych. Kuwejt świadczy du- żą pomoc finansową krajom, zaatakowanym przez Izrael. Oblicza się, że pochłania ona około 8 procent produktu spo- łecznego. Spontaniczna zbior- ka społeczna po agresji w ro- ku 1967 przyniosła 100 mln do- larów. W ten sposób władze kuwejskie starają się zniwel- ować uczucia niechęci ze stro- ny uboższych państw ara- bskich, a zarazem zyskać coś w rodzaju politycznego alibi.

„Podziemne jezioro nafto- we” — jak określa się Kuwejt — dostarcza dochodów, po- zwalających zapewnić niewiel- kie liczbę ludności wysoki poziom życia. Co będzie, gdy zasoby ropy się skończą? Tym na razie szejk as-Sabah i jego poddani nie zaprzątają so- bę głowy.

W. P.

J. SIEMIONOW 13 tygodni wiosny

Goering mówi: „Nasze klęski na Wschodzie ci dranie, ge- nerałowie, tłumaczą warunkami rosyjskiej zimy, a to jest kłamstwo! Paulus — bohater?! Przecież ten człowiek niedłu- go będzie występował w moskiewskim radio! Dlaczego okła- mujemy naród, że Paulus zginął jak bohater? Fuehrer nie od- poczywał trzy lata. Żyje jak Spartanin. Siedząc w bunkrze, nie widzi świata. Trzy lata wojny są straszniejsze dla niego niż pięćdziesiąt normalnych lat. Ale on nie chce mnie słu- chać. Fuehrer trzeba uwolnić od dowodzenia armią. Jak zawsze w okresie kryzysów w partii, jego najbliżsi współ- bojownicy powinni zespolic się wokół niego i ocalić wszy- stko”.

Goering nie karmi siebie iluzjami na temat: co się stanie z nami, jeśli przegramy wojnę. Ile będzie nas kosztować sam problem żydowski?

— Wojna zakończy się politycznym krachem — zgodziłem się z nim. Zaproponowałem mu w tym miejscu zamiast ko- mitetu trzech, stworzenie rady do spraw obrony Rzeszy na czele z człowiekiem, który pomagał Fuehrerowi w przepr- owadzeniu rewolucji. Goering był wstrząśnięty, długo się wa- hał, ale potem wyraził swą zgodę. Goering chce pokonać Himmlera. Funk i Ley są pokonani przeze mnie. Speer w ogó- le jest moim człowiekiem. Goering postanowił polecieć do Berlina od razu po locie do Włoch. Tam spotka się z nami. Speer przed tym porozmawia z Fuehrerem. Ja też. Problem kandydatury rozstrzygniemy później.

9 marca 1943 r. Przyjechałem do Winnicy. Spotkałem Spe- era. Powiedział mi, że Fuehrer czuje się dobrze, ale jest bar- dzo zły na Goeringa z powodu bombardowań Niemiec. Zo- stałem przyjęty przez Fuehrera i jestem szczęśliwy, że spęd- dziłem z nim cały dzień. Szczegółowo zameldowałem mu o nalożach na Berlin. Słuchał mnie uważnie i strasznie wy-

myślał Goeringowi. W związku z Goeringiem mówił o gene- rałach. Powiedział, że nie wierzy ani jednemu z nich.

12 marca 1943 r. Poleciałem wydrukować w naszej prasie angielskie żądania reparacji od narodu niemieckiego w przy- padku naszej klęski. To wstrząśnię Niemcami. Przez dwie go- dziny klóciłem się z Ribbentropem, który domaga się, aby uważać Francję za kraj suwerenny i nie rozpowszechniać na jej terytorium naszej propagandy. Chwała Bogu, Goering za- częł częściej pokazywać się publicznie. Trzeba umacniać jego autorytet.

12 kwietnia 1943 r. Wyjechałem na konferencję, zwołaną przez Goeringa na temat problemu kryzysu w kierownictwie. Przyjechaliśmy z Funkiem do Freising i tu chwycił mnie atak. Wezwałem profesora Morella, który zabronił mi jechać dalej. Na konferencji Sauckel walczył ze Speerem.

20 kwietnia 1943 r. Demonstracja dla uczczenia 54-lecia urodzin Fuehrera. Odwiedził mnie Ley i opowiedział o kon- ferencji w Obersalzbergu. Nie podobają mi się atmosfera. Nie wierzy, że Goering może kierować sprawami Rzeszy, gdyż skompromitował go lotnictwo i bombardowania. Fuehrer za- dowolony, że moje stosunki z Goeringiem się poprawiły. Uwa- ża, że gdy nasze autorytety są zjednoczone dla dobra ojczy- zny, to wygrywają na tym on i NSDAP. Przyszedł Speer. Uwa- ża, że Goering jest już przemęczony, a Sauckel choruje na paranoję. Schirach, jak powiedział Fuehrer, dostał się pod wpływ reakcjonistów z Wiednia i dlatego w swoich wystą- pieniach torpeduje ideę wojny totalnej”.

Stirlitz zmiażdżył kartki z podobiznami Goeringa i Goebbelsa, zapalił je nad płomieniem świecy, rzucił w kominek. Roz- rzucił popiół żelaznym pogrzebaczem, po czym wrócił do biurka i sięgnął po popielosy. „Goebbels otwarcie prowo- kował Goeringa. W swoim dzienniku pisał dla siebie i dla potomności... za bardzo chytrze. Dlatego wszystko wyszło na jaw. Histeryk, postępowal niezbyt zręcznie. Widocznie zbyt- nio demonstrował swą miłość do Fuehrera. Czy to przypad- kiem nie wpływ rozmowy, którą, być może, przeprowadził z Himmlerem, wywołał te nagła dyplomatyczną chorobę i wy- cofanie się z konferencji w Obersalzbergu, konferencji, ideę której sam Goeringowi podrzucił?”

Stirlitz spojrział na dwie pozostałe kartki: Himmler i Bor- mann.

(cdn)

Zwycięstwo polskich piłkarzy nad Turcją

Eliminacyjne spotkanie do mistrzostw Europy piłkarzy Turcji i Polski, rozegrane na stadionie Wisły w Krakowie, zakończyło się wysokim ale w pełni zasłużonym zwycięstwem naszego zespołu 5:1 (1:0). Bramki dla drużyny polskiej zdobyli: Lubanski — 3 (w 62, 73 i 90 minucie) oraz Bula w 33 i Gatocha w 68 minucie. Bramkę dla Turcji uzyskał w 83 minucie Nihat.

Drużyna polska wystąpiła w składzie: Gomola, Anczok, Gorgon, Zygmunt, Musiał, Szołtyś, Deyna (Jarosik), Bula, Banaś, Lubanski, Gadocha.

Ostatni mecz Turcja — Polska rozegrany w Ankarze w 1969 roku przyniósł zwycięstwo Polakom 3:1. Tym razem stawka spotkania była eliminacją do mistrzostw Europy a dla piłkarzy polskich ich po jednym z tureckimi kolegami ostatnim egzaminem przed trudnym spotkaniem z NRF.

Po zwycięskim spotkaniu reprezentacji Polski nad Turcją tabela grup VIII wygląda następująco:

1. NRF 7:1 — 1
2. POLSKA 5:1 — 2
3. Turcja 3:5 — 4
4. Albania 1:9 — 5

Najbliższym spotkaniem, jakie rozegra reprezentacja Polski w ramach eliminacji do mistrzostw Europy będzie mecz z NRF 10. 10. br. na stadionie „10-lecia” w Warszawie (o-b)

MÓWIA DO MECZU

Trener drużyny polskiej mgr Kazimierz Górski: „Mecz ten, mający dla mnie zasadnicze znaczenie, jeśli chodzi o koncepcję składu na daleko trudniejszą spotkanie z NRF — spełnił zadanie. Nasza drużyna narodowa, oparta na zawodnikach dwóch czołowych klubów

Międzynarodowe zawody zaprzęgów konnych

Do Warszawy powrócił z Budapestu uczestnik międzynarodowych zawodów zaprzęgów konnych. W ciągu 3 dni rozgrywane były I Mistrzostwa Europy. Zwycięstwa odnieśli gospodarze, zajmując 3 pierwsze miejsca przed zespołami NRF i Szwajcarii. Mistrzem Europy został Węgier Imre Abonyi. Najlepszy z Polaków Zygmunt Szymoniak uplasował się na 7 miejscu. W zasadniczym konkursie — maratonie na 28 km podzielił ex aequo pierwsze miejsce z mistrzem Europy Abonym, zdobywając nagrodę ministra obrony narodowej WRL.

Pierwsze mistrzostwa Europy w interesowały cały świat jeździecki. Przybył na nie prezes Międzynarodowej Federacji Jeździeckiej książę Edynburga. W zawodach wzięło udział 16 czworaków zaprzęgów z 7 państw z zaprzęgiem królowej Elżbiety, powożonym przez jej koniuszego p.k. Mullera na czele. Ustalono, że przyszłoroczne mistrzostwa odbędą się w Muensterze w NRF. (o-b)

WKRÓTCE SPOTKANIE Z REPREZENTACJĄ USA

W Pradze odbyło się posiedzenie dyktorii Międzynarodowej Federacji Hokeja na Lodzie, na którym ustalono zasady rozgrywek eliminacyjnych o zakwalifikowanie się do grup „A” i „B” olimpijskiego turnieju w Sapporo. Postanowiono, że każda z 14 zgłoszonych do udziału reprezentacji rozegra po jednym meczu eliminacyjnym. Zwycięzcy siedmiu spotkań grać będą o medale w grupie „A” natomiast pokonani zakwalifikowani zostaną do grupy „B”. Przeciwnikiem naszych hokeistów będzie reprezentacja USA. (o-b)

Praca Nauka

Początkująca krawcowa zatrudni zaraz. Warunki dobre. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19449g.

Przyjmuje dorozwoz. Warunki mieszkanie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 17242g.

Kierowca — mechanik II kat., 24, sumienny, bez nałogów, przyjmie pracę od 1. XI. 71, względnie wcześniej na taksówkę lub transport, względnie warsztat. Warunek pokój z kuchnią, skrytką, pomieszczeniem na opał. Adam Kruk, Tychowa koło Białogardu, Dychowa 16. 17621g

Przyjmuje pracownika do pracy w rolnictwie. Stefan Maćkowiak, Dabieżyń, p-ta Buk, pow. Nowy Tomyśl. 17330g

Krawcowa (szybka) przyjmie pracę do domu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 17377g.

Ucznia piekarskiego z pełnym utrzymaniem przyjmie Piekarnia, Poznań, Rynek Śródecki 17. 17415g

Dwie panie poszukują pracy od godz. 16. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 17436g.

Przyjmuje murarzy do pracy na budowie. Poznań, Osiedle Warszawskie, ul. Wandy 18 a. 17513g

Przyjmuje ucznia krawieckiego. Czerwonej Armii 9 podwórze. 17549g

Uczennica po kursach krawieckich, ukończonych 18 lat, potrzeba. H. Borowicz, Lampego 5. 17562g

Udziałem lekcji muzyki również zasad komponowania piosenek. Wiśniewa 8 m. 2 (Debiec) wejście z ul. Bzowej. 17305g

Tańców uczyć — Poznań, Mickiewicza 27 m. 7a. 17316g

Wózki dziecięce — ostatnia nowość głębokie komabinowe — spacerówki, poleca Wytwórnia Orzeszkowej 13. 18454g

Gimnastyczki Europy pokonały Japonię

W Bernie zakończył się mecz gimnastyczny w konkurencji kobiet Europa — Japonia. Zwyciężyły gimnastyczki Europy 362,55 — 352,35 pkt. Program ćwiczeń obowiązkowych Europejki wygrały 178,65 — 173,45 a dowolnych 183,90 — 178,90.

Indywidualnie najlepszą okazała się Węgierka Iona Bekesi 73,60 pkt. przed gimnastyczkami NRF — Ingrid Santar — 72,35 i Jutta Oltersdorf — 73,20 oraz Szwajcarka Kaethi Fritsch — 72,20 pkt.

Japończycy górą

W Bernie rozpoczął się mecz gimnastyczny mężczyzn Europa — Japonia. Po ćwiczeniach obowiązkowych prowadziła Japończyk 271,0:263,35. W klasyfikacji indywidualnej prowadzi Japończyk Kato — 55,50 pkt. przed swym rodakiem Horma — 54,70, Moesingerem (NRF) 54,45 i Mikołajem Kubica (Polska) — 54,15 pkt. (o-b)

Warta — Grunwald 2:0

Hokejowe derby Poznania, w których zmierzyły się dwa czołowe polskie zespoły, aktualny mistrz Polski Warta i wicemistrz Grunwald rozstrzygnęła na swoją korzyść jednostka warszawska. Drużyna mistrza Polski aczkolwiek nie prezentuje się tak korzystnie jak mniej więcej przed 2-3 laty, wygrała zaś w stosunku 2:0 (1:0).

Bramki zdobyte przez Czajkę i Marszałka były nie do obrony przez na ogół bezzębnie bronione go reprezentacyjnego bramkarza Polski — Twardowskiego. Gra była wyrównana. Więcej inicjatyw miały wojskowi, lecz nie umieli przełamać tylnych formacji zielonych. Warta zagrała błyskotliwie i rozumnym, będąc drużyną bardziej doświadczoną.

Po tym spotkaniu prowadzenie w tabeli objęła Warta mając po siedmiu meczach 9 punktów i stos. bramek 12:2.

Wielką niespodzianką sprawiła w Środzie miejscowa Polonia. Potwierdziła ona swoją zwykłą formę, zwyciężając silny zespół Lecha Poznań 3:1. (b)

Triumf polskich ciężarowców

Piękny triumf święcili nasi reprezentanci Zbigniew Kaczmarek i Waldemar Baszanowski w czwartym dniu mistrzostw świata w podnoszeniu ciężarów, rozgrywanych w Limie. Po zaciętej walce Kaczmarek obronił tytuł mistrza świata wagi lekkiej, uzyskując w trójboju 440 kg. Baszanowski zdobył srebrny medal z wynikiem o 5 kg gorszym.

Kolejność jest więc ta sama co na mistrzostwach świata w Columbus. Złoty i srebrny medal dla Polski. I tym razem — młodzież górowała nad doświadczonymi. Waldemar Baszanowski znalazł godnego następcę.

Sukcesy Kaczmarka i Baszanowskiego zrekomensowały niepowodzenia naszych reprezentantów Wojnowskiego i Nowaka, którzy poprzedniego dnia „spalili” swoje próby i nie zostali sklasyfikowani. Polska znów wysunęła się na pierwszą pozycję w punkcji zespołowej i medalowej przed Japonię i Związek Radziecki. Trzeba jednak pamiętać, że wagi cięższe to domena zawodników radzieckich. Ich sukcesy dopiero się zaczynają.

Punktacja drużynowa po 4 kategoriach wagowych.

1. Polska	— 24 pkt.
2. Japonia	— 19 pkt.
3. ZSRR	— 11 pkt.
4. Węgry	— 11 pkt.
5. Bułgaria	— 10 pkt.
6. Iran	— 7 pkt.
7. Columbia	— 3 pkt.
8. Austria	— 2 pkt.
9. Włochy	— 1 pkt.

PUNKTACJA MEDALOWA

	złote	srebr.	brąz.
1. Polska	7	3	3
2. Japonia	4	6	3
3. ZSRR	3	1	2
4. Iran	1	3	1
5. Węgry	1	3	0
6. Bułgaria	0	0	4
7. Austria	0	0	2
8. Columbia	0	0	1

(o-b)

Akermany pustaki stropowe dla ludności z województwa opolskiego, poznańskiego i wrocławskiego go sprzedaje cegielnia — Eugeniusz Skura, Gryfów Śląski, woj. wrocławski skie. K6882

Książki Rodziewiczówny, Zarzyckiej, Mniszkówny sprzedam. Informacje — Koronowo k. Bydgoszczy, skr. pocztowa 12. 1752p

Odstąpię wygarbowane skórki nutri na szlachetne futro damskie dwukolorowe. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 18195g.

Spiesznie sprzedam MZ-ES 250/1 i SHL 175 w idealnym stanie. Przygotuję Dakowy Mokre, pow. Nowy Tomyśl. 1760p

UWAGA!

Organizatorzy, Wystawcy i Goście Targów Krajowych „Jesień - 71”

POZNAŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO GARMATERYJNE
UPRZĘJMIĘ ZAPRASZA
WSZYSTKICH GOŚCI TARGOWYCH
do naszego specjalistycznego baru
w hali nr 16 MTP
POLECAMY SZEROKI WACHLARZ
DAN ZIMNYCH I GORĄCYCH O WYSOKICH WALORACH SMAKOWYCH.

PROPONUJEMY:

- dania obiadowe oraz
- wszelkiego rodzaju sałatki i surówki
- ryby i drób w galarecie
- drób pieczony
- bogaty wybór kanapek i szereg innych potraw.

Na życzenie wystawców wykonujemy specjalne zestawy atrakcyjnych dań na przyjęcia i bankiety.

Gości targowych zapraszamy również do naszych branżowych sklepów zlokalizowanych w rejonie Targów przy ul. ul.

- Głogowskiej 56
- Zwierzynieckiej 18
- Dąbrowskiego 14.

Szczegółowe informacje i porad udziela Dział Handlowy PPG — telefon 537-42 oraz Bar — telefon 621-49. K7089

Lokale

Sprzedam zagraniczne futro, okazja, tel. 636-89 godzina 8-10, poniedziałek, piątek, sobota. 18887g

Sprzedam MZ 250/2. Trochę, stan bardzo dobry. Poznań, ul. Fiolkowa 47. 17074g

Sprzedam stół, krzesła, szafkę, gitarę elektryczną. Poznań, Biedrzyckiego 4 m. 4. 19218g

Sprzedam powózek nową (parkowiec) na ogumionych kołach. Domańska, Rawicz, ul. Wojska Polskiego 19. 17239g

Magiel domowy na gaz — sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 17238g.

Sprzedam ciągnik Zetor K 25 po remoncie. Bronisław Dudziński, Niemolewiec, p-ta Raszkowa, pow. Ostrow Wlkp. 17247g

Okazyjnie sprzedam skuter „Peugeot” po kapitalnym remoncie. Adam Zagłobiński, ul. Głogowska 69 m. 20, w godz. 16-18.30. 17254g

Sprzedam projektor filmowy z wyposażeniem i filmami. Tel. 458-19. 17281g

Pokój stołowy korzystnie sprzedam. Rynek Łazarzski 16 m. 10. 17287g

Okazyjnie sprzedam — WFM. Poznań, Dojazd 30, barak 15 m. 15. Ob. Zenon Korcz, od godz. 15. 17299g

Sprzedam Jawę 250. Rybaki 16 m. 23, od godz. 16. 17301g

Sprzedam garaż blaszany z miejscem — Chwaliszewo. Tel. 334-54. 17312g

Sprzedam okazyjnie w do brym stanie sypialnię, kredens kuchenny i stół. Adres wskazać „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 17336g.

Sprzedam kompletną sypialnię dębową z materacami — 3.500 zł. Solacz, Pomorska 2, po południu. 17341g

Sprzedam — młocarnię, czyszczarkę niemiecką — 8 q. Leszczyński, Krzywin, pow. Kościan. 17358g

Sprzedam SHL 150. Ul. Saperska 71 m. 2. 17359g

Samochody

Taunus 17 Super okazyjnie sprzedam. Poznań — Nad Wierzbakiem 3, telefon 531-26. 16239g

Auto-Service — Kraszewskiego 30, poleca gwarantowane zabezpieczenie podwozi asfalem. Specjalność naprawa samochodów Syrena. 18997g

Sprzedam tanią Mikrusa, Warszawa 204. Rogożno, W. Poznańska 64 m. 1. 1765p

Sprzedam tanią samochód P-70 i skuter Osa 175. Piła, ul. Reymonta 12 m. 6. 1763g



Dyrekcja Poznańska

Gry Liczbowej

„KOZIOŁKI”

INFORMUJE, że

z okazji jubileuszowej 750 gry, której losowanie odbędzie się w dniu 26 września 1971 r. w Poznaniu, ZOSTANIE WYLOSOWANA 3-CYFROWA KOŃCÓWKA BANDEROLI.

Na wylosowane końcówki banderoli rozlosujemy 10 książeczek samochodowych PKO z wkładem po 9.000,— zł.

Końcówki banderoli, na które nie padnie książeczka, otrzymają premie pieniężne.

1.500,— zł na kupony V - zakładowe 300,— zł na kupony I - zakładowe

Dochód z jubileuszowej gry przeznacza się na fundusz budowy „Pomnika” Centrum Zdrowia Dziecka w Warszawie.

W 750 grze trzykrotna szansa wygrania. K7355

UWAGA!

WARSZTATY RZEMIOSŁA INDYWIDUALNEGO

PRZYJMUJĄ ZGŁOSZENIA KANDYDATÓW W NAUKĘ

rzemiosła ślusarskiego

W 3-letnim okresie nauki w warsztacie — uczeń kończy Zasadniczą Szkołę Zawodową nr 1 dla Pracujących. Wynagrodzenie i świadczenia zgodnie z obowiązującymi przepisami. Zgłoszenia osobiste lub pisemne przyjmuje

CECH ŚLUSARZY I RZEMIOŁÓW POKREWNYCH W POZNANIU

ul. Świętosławska 10 — telefon 524-91 K7037

Budowlano - Montażowa

Spółdzielnia Pracy „Piast” w Poznaniu ul. Kraszewskiego 10, tel. 440-17 lub 462-41

WYKONUJE W RAMACH USŁUG DLA LUDNOŚCI NASTĘPUJĄCE ROBOTY:

- budowa garaży murowanych,
- stolarka budowlana,
- roboty malarskie,
- roboty dekarские (pokrycia papowe),
- instalacje centralnego ogrzewania,
- ogrodzenia z siatki drucianej, bramy, furtki i inne roboty ślusarsko-konstrukcyjne. K6836

Pracownicy poszukiwani

Miejskie Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej w Poznaniu, ul. Krauthofera 10 — zatrudni zaraz:

- INŻYNIERÓW lub TECHNIKÓW ENERGETYKÓW CIEPŁYCH na stanowiska kierowników kotłowni osiedlowych typu La Monte'a,
- LABORANTÓW — uzdatniaczy wody, na 3 zmiany w kotłowniach La Monte'a, absolwentów po Zasadniczej Szkole Zawodowej Chemicznej,
- SPAWACZY aktywnych — monterów c. o.,
- ROBOTNIKÓW MAGAZYNOWYCH,
- PLACÓWKÓW na magazyn opału,
- PALACZY I POMOCNIKÓW PALACZY c. o. na sezon grzewczy 1971/72.

Dla pracowników nie posiadających uprawnień pałaczy, przedsiębiorstwo zorganizuje w IV kwartale br. szkolenie.

Przyjęcia dokonuje Dział Kadr i Szkolenia Zawodowego w Poznaniu, ul. Krauthofera 10. K7337

Poznańskie Przedsiębiorstwo Transportowe Handlu w Poznaniu, ul. Wieruszowska 2 — Junikowo zatrudni:

- MONTERÓW, ELEKTRYKÓW i BLACHARZY SAMOCHODOWYCH na zmiany,
- LAKIERNIKÓW SAMOCHODOWYCH na 2 zmiany,
- ROBOTNIKÓW warsztatowych na zmiany,
- ŚLUSARZY z uprawnieniami spawaczy do naprawy pojemników,
- MALARZY,
- KIEROWCÓW z I i II kat. prawa jazdy oraz PRACOWNIKÓW do transportu dla Bazy przy ul. Wieruszowskiej 2. Kierownicy podejmujący pracę nadawczą otrzymują dodatkową wynagrodzenie.
- KIEROWCÓW z I i II kat. prawa jazdy oraz PRACOWNIKÓW do transportu na 1/2 etatu. K6477

Kupię działkę w Puszczy kółku, względnie Szczepankowie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 17253g.

Kupię dom z ogrodem lub ziemią, chętnie w Gnieźnie, Pobiedziskach, Walczku, Parlinie, pow. Mogilno. 1758p

Zguby Różne

Garaż ogrzewany, blisko Gospody Targowej, do wynajęcia. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19227g.

Wypożyczam zagraniczne suknie ślubne, welony, nakrycia do chrztu, ubrania. Diuga 9. 17404g

Ferma „Chinchilla”, Grywałd, powiat Nowy Targ, udziela informacji o hodowli szynszyli. K7161

Dnia 18 września 1971 r. zmarł po długiej chorobie mój jedyny, najdroższy i najukochańszy brat, przeżywszy lat 18

MARIUSZ PFEIFFER

uczeń II kl. Technikum Samochodowego dla Pracujących

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 24 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

Zropaczone siostra i rodzina

Poznań, ul. Jarochońskiego 2 m. 5. 19461g

Dnia 21 września 1971 r. zmarła po długich cierpieniach nasza kochana siostra i ciocia, przeżywszy lat 88

MAGDALENA PALACZ

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 24 bm. o godz. 9.50 z kaplicy cmentarnej na Junikowie, o czym zawiadamiają

siostra, brat z rodziną oraz państwo Górni

Poznań, ul. Kraszewskiego 5 m. 6. 19529g

A GŁOS WIELKOPOLSKI 5

Nr 226 (8579) 23 IX 1971

TEATRY

POLSKI — g. 19 „Wszystko w ogrodzie”.
NOWY — g. 17 „List z tamtego świata”.
OPERA — g. 17 „Halka”.
OPERETKA — g. 19 „My chcemy tańczyć”.

KINA

KINO DOBRYCH FILMÓW MUZA — g. 17, 30 „Dziękuję ciu-ciu” (włoski 18 l.).
APOLLO — g. 10, 12, 30 „Ringo Kid” (USA 14 l.), g. 15, 30 „Wyzwolenie” cz. I i II (radz. 14 l.); g. 19 „Spartakus” (USA 16 l.).
BALTYK — g. 10, 12, 14, 16, 18, 30 „Arabeska” (USA 14 l.); g. 22, 30 „Erotissimo” (franc.-włoski 16 l.).
CZERNASTKA — g. 14, 16, 18, 30 „Nie lubię poniedziałku” (pol. 11 l.).
GONG — g. 10, 12, 16 „Unkas — ostatni Mohikanin” (rum. 11 l.); g. 18, 20 „Pamiętaj o rocznicy ślubu” (ang. 16 l.).
GRUNWALD — g. 16 „Hatori” (USA 11 l.); g. 19, 30 „Kto wierzy w boga” (pol. 11 l.).
GWIAZDA — g. 10, 30 „Mózg” (franc. 14 l.); g. 15, 30, 18, 20, 15 „Wahadło” (USA 18 l.).
KOSMOS — g. 17, 19, 30 „Czas życia i miłości” (franc. 18 l.).
MALTA — g. 15, 30, 18, 20, 30 „Złoto Mackenny” (USA 16 l.).
MINIATURKA — g. 15, 30, 17, 30 „Jeśli dziś wtorek, to jęstem w Belgii” (ang. 14 l.).
PANCERNIAK — g. 17, 30, 20 „Próba terroru” (USA 14 l.).
PALACOWE — g. 15, 17, 30, 20 „Zandarm sie żeni” (franc. 11 l.).
PIALTO — g. 10, 12, 14, 16, 18, 20 „Metodrama” (pol. 11 l.).
RUSALKI (Szwajczerka) — g. 15, 17, 19, 30 „Mademoiselle” (franc. 18 l.).
SALA — g. 16, 18, 20 „Old Surehand” (lug. 11 l.).
WARTA — g. 10, 12, 30 „Gwiazda Poludnia” (ang. 11 l.); g. 15, 17, 30, 20 „Rzeczka prochu” (franc. 16 l.).
WCZASOWICZ (Puszczykowie) — g. 14, 30, 16, 30, 18, 30 „Dzień puszczyki” (włoski 16 l.).
WILDA — g. 10, 12, 30, 15, 17, 30 „Oblawa” (USA 18 l.); g. 22, 30 „Na rzeczona pirata” (franc. 18 l.).
WRZOS (Lublin) — g. 18 „Rezydent wywiadu” (I i II s. radz. 14 l.).
WRZOS (Mosina) — g. 15, 17, 19, 15 „Hibernatus” (franc. 11 l.).
FOTOPASTKON — g. 12—20 „Artyka zachodnia”.

DYŻURY

SZPITAL: internia, chirurgia ogólna, laryngologia, neurologia — ul. Przybyszewskiego 49; okulista — ul. Garbary 17; chirurgia dziecięca do lat 14 — ul. Świeżewicza 7; psychiatra — ul. Szpitalna 39/33.

Pogotowie Ratunkowe (ul. Chelmonskiego 20) wypadki uliczne: tel. 99; nagłe zachorowania w domu: tel. 666-66; dla Poznania: poradnictwo lekarskie: 637-35; podstacje: ul. Kórnicka 6, Bukowa 8 i Ugory 16 — cała doba; dla pow. poznańskiego (ul. Kościuski 103): tel. 566-66; podstacje: w Lubaniu: tel. 99; w Swarzędzu: tel. 209 — czynne cała doba.

Ambulatoria: internistyczne (ul. Chelmonskiego 20) — czynne cała doba; pediatryczne (ul. Chelmonskiego 20) — 15-23, niedz. i święta — g. 8-23; stomatologiczne (ul. Chelmonskiego 20) — czynne od 18-7 w niedziele i święta — cała doba; chirurgiczne I — ul. Kórnicka 8 — cała doba; chirurgiczne II — ul. Kasprzaka 16 — cała doba.

Punkty Pomocy Wieczorowej w godz. 18-23, niedz. i święta od 13-23: Grunwald (Kasprzaka 16); Jeźwe (Mickiewicza 31); Stare Miasto (Garbary 63); Nowe Miasto (Kórnicka 8); Wilda (Dzierżyńskiego 149).

Telefon Zaufania nr 586-97 i 522-51.
Porady Przeciwalkoholowe: tel. 539-18.
Antyki: al. Marcinkowskiego 11, Kórnicka 24 (dyżur nocny).
Miejska Lecznica dla Zwierząt: ul. Grunwaldzka 248 od 8-21, w nocny nagłe wypadki.

RADIO

CZWARTEK — PROGRAM I: Fala 1322 m: 7.50 Polska muzyka ludowa; 8.05 Dzień dobry, tu Redakcja Ekonomiczna; 8.10 Muzyka ludowa; 8.45 Bezpieczeństwo na jezdni zależy od nas samych; 9 Dł. kl. III-IV (język polski); „Warszawa” z cyklu: „Od słowa do słowa”; 9.20 Przed mikrofonem Lennu Dee — orkan kinowe z towarzyszeniem sekcji rytmicznej; 9.30 Muzyka poważna; 10.05 Kilka jesiennych dni — odc. 8 pow.; 10.25 Polska muzyka ludowa w opar. artyst.; 10.50 Monitor naki polskiej nr 65; 11 Dł. kl. VIII (wch. obywatelski); „To był początek”; 11.20 Mini-recital zespołu „Trubadurzy”; 11.30 Dedykujemy II zmianie; 11.50 Poradnia Rodzina; 12.25 Melodie i rytmy dla wszystkich; 13 Z życia ZSRR; 13.20 Reportaż z Festiwalu Folkloru Ziemi Górskiej w Zakopanem; 13.40 „Wiecej lepiej taniec”; 14 „Nie przemilczaj — nie zapomnij”; o J. Rytardzie mówi H. Ładosz; 4.10 Ottorino Respighi; „Ptaki”; — suita na mała ork. wg dawnych kompozytorów; 14.30 Zadki muzyki; 15.05 Godzinna dla dziewcząt i chłopców; 16.05 Opinie ludzi partii; 16.15 Kompozytor twórczości — Mikołaj Rymkowski; 16.30 Popołudnie z młodzieżą; 18.50 Muzyka i Aktualności; 19.15 Z księgarskiej ławy; 19.30 Ma gązwn muzyczny; 20.30 Melodie Wiedzy w tanecznych rytmach gra Ork. Maxa Gregera; 21. Aud.

Zmiany w układzie komunikacyjnym

Miliard złotych na przebudowę ulic

Coraz ciśnień na ulicach Poznania. Samochodów przybywa z każdym dniem. Szczególnie uciążliwe dla ruchu są samochody przejeżdżające „przez miasto”. Są to nie rzadko ciężkie pojazdy o dużej ładowności, zajmujące bardzo dużo miejsca na naszych wąskich ulicach. Poznański układ komunikacyjny wymaga zatem pilnej modernizacji. Pod tym też kątem planowano wszelkie zamierzenia drogowe na obecną pięciolatkę.

Na budowę dróg w Poznaniu przeznaczono w niej miliard złotych. Jest to suma o 100 proc. większa od tej, jaką poznański Zarząd Dróg, Mostów i Zieleni dysponował w ubiegłym pięciolciu. 500 mln zł przeznacza się na przebudowę tras wylotowych z miasta, 300 mln na główne ciągi miejskie, 100 mln zł na drogi osiedlowe na Ratajach i Winogrodach oraz 100 mln zł na drobne roboty modernizacyjne. Jak z powyższego wynika, główne nakłady finansowe pójdą na modernizację tras wylotowych. Drugie jezdnie otrzymają ulice: Głogowska, Ostrowska i Warszawska.

Druga co do wielkości pozycja budżetowa przeznaczona będzie na budowę, a raczej modernizację ciągów wewnątrzmiastowych. A więc w najbliższych latach m. in. ul. Armii Czerwonej, al. Marcinkowskie go i ul. Ratajczaka otrzymają nawierzchnie asfaltowe. Zmodernizowane będą ulice w okolicach pl. Wiosny Ludów. Zakończona też będzie przebudowa „Kaponiery”. Ul. Grunwaldzka doczeka się wreszcie drugiej jezdni na odcinku od ul. Wojskowej do Roosevelta. Czy nastąpi to jednak na początku pięciolatki (naszym zdaniem ze względu na bezpieczeństwo ruchu prace powinny rozpocząć się jak najszybciej) czy pod jej koniec, to zależeć przede wszystkim będzie od Wydziału Spraw Lokalnych Rady Narodowej m. Po-

znania. W jego bowiem gestii leży sprawa przydziału 70 mieszkań na wykwaterowanie mieszkańców z budynków przy ul. Grunwaldzkiej.

Ukończona też zostanie budowa trasy Chwaliszewskiej i Hetmańskiej oraz budowa ulicy Dolna Wilda (od ul. Dzierżyńskiego do granic miasta).

Na Ratajach i Winogrodach ma się urządzić w sumie 10 ulic podstawowego układu komunikacyjnego przewidzianego dla tych dzielnic.

Tak więc obecna pięciolatka przebiegać będzie pod znakiem poważnych i istotnych inwestycji drogowych. (wn)

Dyżur posta i radnych

W piątek, 24 bm. w godz. od 17—19 w lokalu Poznańskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu, pl. Kolegiacki 17, pełnić będzie dyżur w sprawach dotyczących służby zdrowia i opieki społecznej poseł inż. Barbara Gruszkiewicz.

Również w tym samym dniu dyżurować będą radni Rady Narodowej m. Poznania w zakładach pracy i tak:

dzielnica Grunwald — „Telettra” ul. Bułgarska 67/73 (świe-tlica), godz. 14—16;
dzielnica Jeźwe — Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka, ul. Wawrzyniaka (sala zebrań) godz. 14—16;

dzielnica Wilda — Zakłady Naprawcze Taboru Kolejowego, ul. Robocza 4 — (kawiarnia) godz. 14—16;

dzielnica Stare Miasto — Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 3, ul. Strzelecka (sala konferencyjna) godz. 14—16;

dzielnica Nowe Miasto — Zakłady Metalurgiczne „Pomet”, ul. Krańcowa 15 (Dom Kultury) godz. 13.30—15.30.

Radni dzielnicowych rad narodowych w lokalach okręgowych komitetów FJN w godz. 17—19. (na)



Przedstawiamy laureatów

Sklep z kryształami i ceramika PSS nr 324, Stary Rynek 43. Kierownik — Mieczysław Michalski, zespół — Bożena Jankowska, Wanda Jakubczak, Urszula Szczepaniak. Jeden tytuł Przedownik Pracy Socjalistycznej, odznaka Wzorowego Sprzedawcy oraz wspólne dyplomy za dobrą pracę w zespole.

wiele starania — i rozterki — wymaga dobór asortymentu, aby w skromnych, należnych nam ilościach — zapewnić nam bywcy jak największą różnorodność artykułów. Obróty zwiększamy ceramiką, głównie dzięki dobrej współpracy z zakładami w Chodzieży. ...Co jeszcze oferujemy na bywcy? Zakup kryształu do



Obecnie — medal HANDLOWEGO ZNAKU JAKOŚCI.

Mówi Bożena Jankowska:

— Kierownik pracuje w tym sklepie już piętnaście lat, my w tym zespole jesteśmy razem od lat dziewięciu, znamy się do brzo i tak też nam się pracuje. Znamy również swoich klientów. To najprzeróżniejsi ludzie i z wymagań, i z usposobienia. Jesteśmy przyzwyczajeni do grymasów — nie możemy tylko oświcić się z grubiaństwem. A i ono nas spotyka czasem z drugiej strony lady.

...Większość nabywców to starzy i dobrzy znajomi. Wstępują tu od lat twierdząc, że mamy największy wybór towarów. My jednak odczuwamy ich ciągły niedostatek, zwłaszcza kryształów. Ponieważ o-trzymujemy na nie przydziały,

syć rzadki sprawunek. Klient nie zna się ani na aktualnych kierunkach mody (bo i ona jest w tej branży), ani na wzornictwie. Dlatego też staramy się służyć każdemu radą. Nasi odbiorcy są chyba zadowoleni.

Na zdjęciu — w sklepie przy St. Rynku

Fot. — K. Przychodzki

Czy zostanie wykorzystany taras nad „Arkadią”

echa naszych publikacji

W połowie lipca br. wydrukowaliśmy notatkę postulującą wykorzystanie tarasu znajdującego się nad restauracją i kawiarnią „Arkadia” przy pl. Wolności. Odpowiadając w tej sprawie Wydział Budownictwa, Urbanistyki i Architektury Prezydium DRN Stare Miasto stwierdza, że od dłuższego już czasu interesuje się tym zagadnieniem. Również pion gastronomiczny Poznańskiego Zjednoczenia Przedsiębiorstw Handlowych wyraża przekonanie, iż wspomniany taras mógłby służyć jako powiększenie powierzchni użytkowej kawiarni „Arkadia”. W tym celu już dość dawno temu wykonano wstępną dokumentację przebudowy lokalu,

właśnie w powiązaniu z tarasem.

Niestety, skreślone zostały kredyty na realizację projektu. Dodatkową przeszkodę stanowi trudność z wykwaterowaniem lokatorów mieszkań na II kondygnacji. Niemniej wspomniany wydział obiecuje zainteresować sprawą Wydział Przemysłu i Handlu Prezydium DRN.

Wiemy, że sprawa nie jest prosta. Znamy są i nam trudności na drodze do wykorzystania tarasu „Arkadii”. Wierzymy jednak, że wszystkie one zostaną zlikwidowane zarówno dla należytego wykorzystania wolnych powierzchni, jak i urozmaicenia pobytu we wspomnianym lokalu wielu smakoszy dobrej kawy. (c)

Sygnaliści czytelników

Tel 657-18. godz. 8.30—15

100 lat dla jubilatów

Pp. Edmund i Zofia Radke zamieszkali w Poznaniu przy ul. Zwrotniczej 13 obchodzą 24 bm 50-lecie pojęcia małżeńskiego. Jubilaci wychowali troje dzieci, oczekali się dzieci, oczekali wnuków.

Drugą parą Jubilatów są pp. Wiczkorkowie zamieszkali przy ul. Wiosłarskiej 20 m 3, którzy związek małżeński zawarli 25 września 1921 roku. Wychowali oni czworo dzieci, a doczekali się czternastu wnuków i jednego prawnuka.

Z okazji złotych godów obu parom życzymy jeszcze długich i szczęśliwych lat w gronie rodzin i przyjaciół. (js)

Wielkopolskie Okręgowe Zakłady Gazownictwa. 19 maja br. przysłał jednemu ze swoich klientów (nazwisko i adres znane redakcji) za wykonanie w jego mieszkaniu prace rachunek. Czytelnik nasz, rachunek ten zapłacił w terminie, tj. 31 V. 1971 r. w kasie zakładów gazownictwa. Aż tu nagle, we wrześniu br. otrzymujemy pismo z WOGZ zawiązujące do zapłaty do dnia 21. IX. 1971. już uregulowanego rachunku.

8 bm. zamieściliśmy wyjaśnienie Zakładów Energetycznych Poznań-Teren, które poinformowały nas, że naprawili oświetlenie uliczne na ul. Gwarynej w Puszczykowie. Nie zgadzają się z tym wyjaśnieniem mieszkańcy tej ulicy, gdyż jak twierdzą, od kilku miesięcy pali się tam tylko jedna lampa. Pozostałych pięć dotychczas nie naprawiono.

O głębokiej wyrwie w chodniku przed domem nr 20 przy ul. Wielkiej donoszą przechodnie, prosząc o naprawę.

W PKS i pokrewnych przedsiębiorstwach

Olimpiada kierowców

Podobnie jak w latach ubiegłych, również w tym roku organizowana jest Wojewódzka Olimpiada Kierowców. Startują w niej pracownicy dziesięciu oddziałów Państwowej Komunikacji Samochodowej oraz ośmiu przedsiębiorstw transportowych, wchodzących w skład porozumienia branżowego.

Zasadniczym celem olimpiady jest propagowanie wśród kierowców „znajomości przepisów Kodeksu Drogowego, bezpieczeństwa i higieny pracy oraz techniki jazdy w różnych warunkach. Pytania dotyczących zasadniczych w zasadzie spraw, z jakimi spotyka się kierowca w swojej codziennej pracy. Ponieważ nie są to zadania łatwe, każdy uczestnik chęć przejść przez sito eliminacji, musi solidnie przygotować się do konkursu.

W tym roku do olimpiady zgłosiło się ponad 1800 kierowców, co stanowi około 50 proc. wszystkich tego typu pracowników zatrudnionych w PKS i przedsiębiorstwach porozumienia branżowego. Biorąc pod uwagę że większość kierowców znajduje się poza bazą po 3-4 dni w tygodniu liczba startujących jest naprawdę wysoka. Tych 1800 kierowców spotkało się już na eliminacjach wewnętrznych, przeprowadzonych przez poszczególne oddziały i przedsiębiorstwa. Wyloniono tam 3 osobowe reprezentacje, które w najbliższy piątek: sobotę staną do ostatecznej rozgrywki w Pile.

Ponieważ owe rozmowy w eterze dość często psują mi odbiór programu TV a znamioną buszowanie na tej samej co TV fali wozów MPK z radiotelefonami, obserwowałem skąd się to zjawisko bierze. Z wykrzykiem nie było trudności. Lektor bowiem na petli językowej pojawi się wóz techniczny czy dyspozycyjny MPK, tylekroć może się spodziewać, że poznam tajniki rozmów między obsługą tegoż pojazdu, a głównym dyspozytorem w zajeźdni.

A może by jednak zmienił falę dla tych rozmów? (c)

Na dobranoc śpiewa Eva Olmerova.
WIADOMOŚCI: 5. 6.30. 7.30. 8.30. 10.30. 12.05. 15.30. 17. 18.30. 22.

TELEWIZJA

CZWARTEK — PROGRAM I: g. 8.15—8.45 — Matematyka w szkole — „Matematyka w klasach matematyczno-fizycznych” — cz. II: 9—9.30 — Dla szkół — Historia kl. VI — „Wśród krakowskich zakłóć”: 9.55—10.25 — Dla szkół — Język polski kl. V — Maria Konopnicka: 12.45—13.15 — Dla szkół — Język polski kl. I—IV lic. „Bajka”: 16.30 — Dziennik: 16.40 — Dla młodych widzów — „Ekrany z bratkiem” w programie m. in. film: „Przygody psa Cywila” — odc. III pt. „W puszczy”: 17.45 — TV Przegląd Kulturalny: 18.05 — Transmisja z Krajowych Targów Poznańskich — Jesień 71: 18.45 — Gramy o telewizor — teleturniej: 19.10 — Przypominamy radzimy: 19.30 — Dziennik: 20.05 — „Ostatni atut” — film fab. prod. franc.: 21.45 — Program publicystyczny: 22.45 — Dziennik.

PROGRAM II (program doświadczeń TV kolorowej).
PROGRAM II: 17.30 — „Koncert misia” — film; 17.45 — „Sztuka meksykańskich Indian” — film węgierski; 17.56 — „Najstarsi ludzie Azerbajdżanu” — film radz.; 18.06 — „Opera bez kurtyny” — program TV NRD; 18.58 — „Opole 71”: 19.30 — Dziennik: 20 — „Laos — ziemia czerwona” — film dok. polski; 20.10 — „Astrachalski rezerwat przyrody” — film radz.

Konkurs półfinałowy, w którym startują 18 zespołów, obejmować będzie 10 pytań teoretycznych z zakresu przepisów Kodeksu Drogowego, BHP i technicznej obsługi pojazdów oraz cztery konkurencje praktycznej jazdy na samochodach ciężarowych marki „Star” i „Jezeł 315” oraz autobusach „Sam” i „Jezeł”. Będzie więc ślalom pomiędzy słupkami i dojazd na odległość 20 cm burta samochodu do luzno zawieszonych poprzeczki imitującej rampę, zawracanie na ograniczonej przestrzeni, prawidłowe ruszanie i hamowanie (w środku wozu znajdować się będzie wahadło) połączone z przejazdem z szybkością 30 km/godz. przez bramkę szerszą o 10 cm od samochodu oraz przejazd po śliskiej nawierzchni, która będzie imitować rozlany olej.

Sześciu najlepszych kierowców stanie do konkursu finałowego, który zostanie przeprowadzony w sobotę o godz. 14 w Pileskim Domu Kultury. Połączony on będzie z koncertem. Spośród szóstki finalistów wybranych zostanie z kolei trzech kierowców, którzy reprezentować będą nasze województwo na imprezie ogólnopolskiej w październiku w Łodzi. (s)

Telefony

W Radzynie w pow. szamotulskim Józef S. z Przedsiębiorstwa Budownictwa Rolniczego w Szamotulach uruchomił po pijanemu samochód ciężarowy — dźwięk i wjechał nim na przydrożne drzewo. W wyniku tej eskapady Józef S. doznał ciężkich obrażeń a straty przy samochodzie ocenia się na 120.000 zł.

Na około 80.000 zł szacuje się straty w Nowym Dworze w pow. trzecieckim, gdzie spłonął podczas pożaru dach na budynku mieszkalnym i szopa.

Podczas spawania w Wielkopolskiej Fabryce Urządzeń Mecha-nicznych w Poznaniu zapaliły się płyty pilśniowe. (b)

RODZICE! NIE POZWA-LAJCIE DZIECIOM BAWIĆ SIĘ NA JEZDNIACH!